Nr 308. Dnia 7 listopada. Niedziela. Dnia 26 października (7 listopada) 1886 r

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Wilibrarda Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 4.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 5 r
Poniedziałek: Godfryda B. Czter. K.	Zachód „ „ 4 „ 23.	Zachód „ „ 1 „ 59 w
Wtorek: Teodora Męcz	Długość dnia godzin 9 „ 19.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1
Środa: Andrzeja z Awelinu Wyzn.	Ubyło „ „ 7 „ 24.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.

Czwartek: Marcina Bisk.
Piątek: 5 Braci Męczenników.
Sobota: Dydaka Wyzn.
Niedziela: *Opieki N. M. P. Sstanisł. K*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żytomira; jutro Sędziwoja.

Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o godz. 9 ej zrana wotywa na intencję bractwa Szkaplerza świętego; w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm. o godz. 10-ej zrana żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków zgromadzenia drukarzy warszawskich; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Karola Boromeusza.

Zgromadzenia: Sesja czeladników stolarskich. (Mieszkanie majstra wyznaczonego do dozoru nad zgromadzeniem czeladzi—godz. 4 po południu.) — Sesja czeladników tokarskich. (Mieszkanie starszego zgromadzenia—godz. 4 po południu.)

Wystawy: Ostatni dzień wystawy reprodukcyjnej i ornamentacyjnej. (Mniejsza sala Resursy obywatelskiej od godz. 10-ej zrana do 5-ej po poł.)— Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowskie-Przedmieście nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Deklamacje: Ostatni wieczór recytacyjny p. Stanisława Konopki „Uriel Acosta". (Sala Resursy obywatelskiej—godz. 8 wieczorem.)

Koncerta: Koncert złożony z utworów polskich kompozytorów pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią"; jutro „Aida" (występ gościnny p. Frepolli); — Rozmaitości: dziś „Dzisiejsi", „Złoty cielec" i „Wiecznie"; jutro „Mąż z grzeczności"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Nanon"; jutro „Złoty pająk". (Godz. 7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Ś. p Alojzy Alth.

Z koła zasłużonych pracowników na niwie nauki, w zakresie należącym do mniej u nas uprawianych, ubył mąż zasłużony i wytrwały.

Dr Alojzy Alth, który w dniu 4-tym b. m. zakończył życie w Krakowie, położył niespożyte zasługi dla fizjografji, jako niezmordowany badacz geologji Galicji.

Urodzony w Czerniowcach w r. 1819-tym, z rodziny protestanckiej, pomimo że od młodości czuł zamiłowanie do badań przyrodniczych, poświęcił się dla chleba zawodowi prawniczemu i po ukończeniu uniwersytetu lwowskiego został adwokatem w Czerniowcach, zkąd w r. 1855-tym przeniósł się do Krakowa, gdzie również prowadził kancelarją adwokacką.

Udzielając porad prawnych, które mu dawały utrzymanie, wolne chwile poświęcał studjom naukowym, które mu zrobiły imię.

Prace wydane w języku niemieckim a mianowicie: „Opis geognostyczno-paleontologiczny okolic Lwowa" (Wiedeń 1849) i „Wycieczka w Karpaty marmoroskie" (Wiedeń 1855) oraz rozprawy umieszczane w „Roczniku c. k. Instytutu geologicznego", zapewniły mu tak poważne stanowisko w świecie naukowym, że w r. 1862 gim powierzono mu katedrę mineralogji na uniwersytecie krakowskim, którą do ostatnich czasów zajmował.

Pisywał wprawdzie i przedtem do „Roczników Towarzystwa naukowego krakowskiego", ale od tego czasu zaczął prace swoje ogłaszać przeważnie w języku polskim w „Rozprawach wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji umiejętności", w „Sprawozdaniach komisji fizjograficznej", w „Pamiętniku Akademji umiejętności", w „Sprawozdaniach komisji antropologicznej Akademji umiejętności" i w „Pamiętniku Towarzystwa tatrzańskiego".

Jako profesor wydał w r. 1869-tym w Krakowie „Zasady mineralogji".

Uczony i mąż wielkiej pracy, był zarazem człowiekiem nie skazitelnej uczciwości, gotowym do wszelkiego trudu, mającego na celu dobro publiczne. Przemysł naftowy galicyjski jego radom i czynnej pomocy naukowej wiele zawdzięcza.

Młodzież uniwersytecka ceniła wysoko wiedzę i prawość swego zacnego kierownika.

Cześć jego pamięci!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na ostatniem zebraniu ogólnem członków sądu okręgowego, zatwierdzono w stopniu adwokatów przysięgłych pp.: Bronisława Lindaua i Kajetana Piotrowskiego, dwóch zaś innych z listy wykreślono. Na temże posiedzeniu przyjęto dwóch nowych pomocników adwokata przysięgłego i wydano 3 świadectwa na prowadzenie spraw w sądzie okręgowym. Jako charakterystyczny szczegół przytaczamy, iż jednemu z kandydatów, żydowi, odmówiono stopnia adwokata przysięgłego, ponieważ nie posiadał stopnia kandydata praw.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa oryszewskiej fabryki cukru odbędzie się w Warszawie dnia 10-go grudnia, o godzinie 1-ej po południu.

= Kolej terespolska zawiadamia, iż w stosunkach niektórych stacyj kolei libawo-romańskiej *via* Mińsk-Brześć ze stacjami Warszawa-Praga, magazynami składowemi na Pradze, niektóremi stacjami kolei warszawsko-wiedeńskiej, Aleksandrowem i Łodzią ustanowione zostały specjalne taryfy na przewóz towarów, wosku ziemnego, maszyn rolniczych, wełny, konopi, pakuł konopnych, przędzy powroźniczej, transportów zbożowych, oraz nasion oleistych.

= Kolej terespolska wprowadza z d. 13-ym b. m. zimowy rozkład biegu pociągów pasażerskich, różniący się nieco od dotychczas obowiązującego.

= Posadę asystenta przy katedrze chemji lekarskiej, opróżnioną po drze Kramsztyku, objął dr. Kondakow z Petersburga.

= Posiedzenie ogólne członków kasy zaliczkowo-

2)

Miał spryt do handlu!

STUDJUM BJOGRAFICZNE.

(Dalszy ciąg.)

Niezawsze jednak pożywienie było tak skąpe.

Jeden dzień w tygodniu stanowił wyjątek; był to dzień szabasu, w którym Mordka wynagradzał sobie za cały tydzień głodzenia się obfitością pokarmu i raczył się aż do zbytku przepysznym nadziewanym szczupakiem, tłustą ćwiartką gęsi, kaszą z cukrem i rodzenkami, popijając to wszystko zimnem, musującem, tak zwanem—„zwyczajnem piwem".

Nietylko wszakże sam Mordka i jego żona, ale i dzieci miały w dniu świątecznym obfitszy i smaczniejszy pokarm.

Nigdy się wszakże przejeść nie mogły, bo bądźcobądź dostawało się im względnie do nieumiarkowanego apetytu niezbyt wiele i nieraz szły spać, marząc we śnie o frykasach, które, wiedziały o tem,—będzie spożywał ich ojciec, gdy powróci z bóżnicy.

Wtedy bowiem Mordko z żoną i matką nieboszczki drugiej żony zasiadał do sardanapolowej zaiste uczty.

Zapominał wtedy o swoim systemie głodzenia się, jadł bardzo wiele i powoli, cmokał z apetytem po każdym smacznym kąsku ryby, popijał słodkawem piwem, potem brał do ręki najtłustszy kawałek gęsi i bez pomocy noża i widelca ogryzał smaczne mięso...

W tych nocnych biesiadach z pomiędzy dzieci najczynniejszy przyjmował zawsze udział 5 letni Abrahamek, który zdobywał zawsze lwią część przysmaków.

Był on ukochanem dzieckiem Mordki, prawdziwym Benjaminkiem w rodzinie.

Bo też niezwykły to był dzieciak: w jego czarnych, błyszczących oczach przebijał się spryt niela da. Powierzchowność wszakże jego była jeszcze mniej nęcącą, aniżeli jego rodzeństwa.

Brudniejszy zawsze od innych, z czarną kędzierzawą główką, umajoną pierzem i śmieciami, w podartej, czarnej jak ziemia koszulce i ażurowych pluderkach, dzieciak ten budził tylko politowanie.

Wpatrzywszy się wszakże w jego duże, myślące i przebiegłe oczy, nabierało się przekonania, że chłopak ten posiada niemało wrodzonego sprytu.

I rzeczywiście, mając trzy lat zaledwie, zaczął on zdradzać głębsze zastanowienie nad realną wartością rzeczy.

Gdy inni bez wyboru zbierali znajdowane na ulicy lub w śmietniku szmaty, Abrahamek wybierał zawsze takie, które mogły być zdatne do użytku.

Między innemi rzeczami, zdołał zebrać w ciągu kilku miesięcy niezliczoną kolekcję guzików oraz mnóstwo kawałków sukna, z których niejednokrotnie pozwalał ojcu wybrać jaką łatę, lub jednakowych pół tuzina guzików, niezbędnych do jakiej części naprawionego ubrania.

Z początku Abrahamek dzielił się z ojcem swojemi skarbami bezinteresownie, z czasem jednak zażądał, aby mu ojciec płacił za tuzin guzików po groszu.

Mordka z widocznem zadowoleniem przystał na tę propozycję, zdradzającą, że Abrahamek zaczyna już pojmować realną wartość rzeczy, obznajmiając się powoli z tajemnicami handlu.

Kontrakt ten pomiędzy ojcem a synem trwał już kika miesięcy, przy wspólnem zadowoleniu stron zainteresowanych.

Abrahamek zaś zrozumiał, że, chcąc aby jego magazyn ze staremi guzikami nie wyczerpał się, potrzeba znaleźć inne źródło zdobywania tych guzików, dotychczasowy bowiem śmietnik i ulica poczęły już nie wystarczać wobec znacznego zapotrzebowania.

Nowe źródło wkrótce się znalazło.

Gdy przynoszono jakąś nową reparację, Abrahamek niezwłocznie przysuwał się do niej, siadał na ziemi przy stosie leżącej tam starzyzny i bardzo zręcznie odpruwał conajlepsze guziki.

Tym sposobem magazyn jego miał stały zasiłek, bez szkody dla ojca, który za brakujące guziki doliczał zawsze parę groszy do sumy umówionej za reparację.

Jednakże i tego nie było dosyć dla 5-letniego aferzysty, dowiedział się on przypadkiem, że tuzin guzików, za które płacił mu ojciec po groszu, w sklepie kosztuje 4 grosze, postanowił przeto podwyższyć cenę na swój towar, który nie różnił się prawie niczem od nowego, gdyż Abrahamek potrafił go odświeżać zadziwiająco, nadając wszystkie pozory nowości (zdolności te prawdopodobnie odziedziczył po ojcu), nie żałował ani trudu, ani czasu, aby każdy guzik oczyścić z brudu i śniedzi, układał je potem razem, a rozgatunkowawszy, zawijał w papierki, zupełnie tak samo jak to czynią w sklepie.

wkładowej emerytów warszawskich odbędzie się dnia 20 go listopada r. b.

= Kilkakrotnie poruszany projekt otworzenia nowej ulicy z posesji i ogrodu po-kapucyńskiego, a mającej łączyć ulice Miodową z Daniłowiczowską, obecnie na nowo podjęty został w ten sposób, że projektowana ulica ma być utworzoną na wzór dawnej Niecałej, to jest bez przejścia na ulicę Daniłowiczowską.

= **Z literatury.**

* *Gazeta polska* rozpoczęła w dniu wczorajszym w odcinku druk nowej komedji pięcioaktowej p. t. „Dziwak" p. Aleksandra Mańkowskiego, autora nagrodzonej na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego komedji p. t. „Minowski".

* Powieść Korzeniowskiego „Krewni" przełożoną została na język duński; we wstępie nieznany tłómacz podał wiadomość o powieściopisarstwie polskiem.

= **Z teatru i muzyki.**

* W sobotę, d. 13-go b. m., odbędzie się w sali resursy obywatelskiej koncert panny Alicji Barbi.

Znana już u nas zaszczytnie śpiewaczka, z poprzedniego pobytu w naszem mieście, wykona utwory różnych szkół i epok, a mianowicie arje: „*Dove sei*" Haendla, „*Oh del mio dolce ardar*" Glucka, „*Pueria famina*" Marcellego (zm. 1739 r.), arjetę: „*Star vicino*" Salvatora Rosy (zm. 1673 r.), canzonettę „*M'ha preso* Paradisiego (zm. 1792), arję „*Va, dit-elle*„ Meyerbeera, parę pieśni Schuberta i cavatinę „*Di tanti palpiti*" Rossiniego.

Bilety można już nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Chata za wsią"; jutro: „Aida" (pierwszy występ gościnny p. Fallettiego); we wtorek: „Carmen"; we środę: „Meluzyna"; we czwartek: „Fra Diavolo"; w piątek: „Hrabia Essex"; w sobotę: „Hugonoci" (drugi występ gościnny p. Fallettiego); w niedzielę: „Indje".

Teatr Rozmaitości:

Dziś „Złoty cielec" i „Wiecznie"; jutro: „Mąż z grzeczności"; we wtorek: „Nasi zięciowie"; we środę: „Osaczony"; we czwartek: „Czyja wina" i „Oj! młody, młody!"; w piątek: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki"; w sobotę: „Wicek i Wacek" (pierwszy raz); w niedzielę: „Wicek i Wacek".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Nanon"; jutro: „Złoty pająk"; we wtorek: „Wielki dzwon"; we środę: „Rozyna" (pierwszy raz); we czwartek: „Rozyna"; w piątek: „Rozyna"; w sobotę: „Rozyna"; w niedzielę: „Rozyna".

* Tegoroczny sezon koncertowy w Dorpacie otworzyły panny Milanollo grające na skrzypcach, a w ślad za niemi dały koncert rodaczki nasze, pani Adela Mackiewiczowa i panna Stanisława Bakszewicz.

Pani M., uczennica prof. Leszetyckiego, znaną jest ze współudziału w koncertach Lukki, Mierzwińskiego, Sembrich Kochańskiej i innych.

Artystka grała pierwszą część koncertu Rubinsteina (D moll) z towarzyszeniem drugiego fortepianu.

Koncert ten, zdaniem naszego korespondenta, zdaje się zupełnie odpowiadać rodzajowi jej talentu, wykonany był bowiem z odpowiednią siłą i fantazją.

Słysząc te szerokie frazowanie i brawurę, trudno było wierzyć, że się słyszy grę kobiecą.

W „Gretchen am Spinnrad" Schuberta—Liszta, „Serenadzie" Rubinsteina i „Barkarolli" Moszkowskiego, pani M. uwydatniła subtelne odcienie, piękne elastyczne dotknięcie i to co niemcy nazywają *Tastensang*.

Wreszcie mazurek (G moll) Grünfelda i prześliczny walc Moszkowskiego, wykonane były z taką wytwornością, że wywołały grzmiące oklaski, które zmusiły panią M. do zagrania nad program Nokturna (H. moll) Szopena.

Młoda śpiewaczka, panna Bakszewiczówna, uczennica Lampertiego, posiada sympatyczny sopran, wykształcony w wybornej szkole, intonację niezmiernie czystą, atakowanie wysokich nut pewne.

Dziś jeszcze zarzucićby jej można brak temperamentu, ale jest to zapewne następstwo nieśmiałości w pierwszych występach publicznych.

= Wieczór recytacyjny.

Przypominamy, że dzisiaj w resursie obywatelskiej recytator p. Stanisław Konopka zapozna przybyłych słuchaczów ze słynną tragedją poety niemieckiego Karola Gutzkowa „Uriel Akosta", która w pełnych wzruszającej grozy przejściach objaśnia prastary konflikt judaizmu z chrześcijaństwem.

Początek ściśle o godzinie 8-ej wieczorem.

= Nowe pismo.

W tych dniach jeden z dentystów tutejszych wniósł podanie o udzielenie mu koncesji na organ specjalny pod tytułem: *Dentysta*, w którym będą traktowane choroby zębów i technika dentystyczna.

Ma to być miesięcznik.

= Z Towarzystwa dobroczynności

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji kas groszowych rozbierano projekta zaprowadzenia ściślejszej kontroli w tychże kasach i uchwalono niektóre przepisy manipulacyjne zaprojektowane przez naczelnika sekcji p. Puchowskiego.

Na administratora domów zapisanych przez p. Szymona Krzeczkowskiego na rzecz Towarzystwa zaproszony został p. Feliks Rycerski.

= Z wystaw muzealnych.

Skutkiem życzenia, wyrażanego przez większość wystawców z jednej strony, z drugiej zaś z powodu opóźnienia robót w sali głównej gmachu, druga z kolei wystawa muzealna, nosząca urzędowe miano „wystawy potrzeb mieszkalnych i odzieży", otwartą zostanie dopiero w dniu 20-ym b. m.

Zapowiada się ona, względnie do panującej w mieście stagnacji, wcale dobrze.

Wkrótce będziemy w możności podać bliższe szczegóły o rodzaju zadeklarowanych okazów, tu zaś nadmieniamy tylko, iż obudziła ona żywy interes tak w mieście jak i na prowincji.

Co do tej ostatniej, dotąd zapowiedzieli swój udział w wystawie głównie przemysłowcy lubelscy i radomscy.

Kilka deklaracyj nadeszło też ze wsi, z dworów i chat włościańskich, chociaż, jak już dawniej wspominaliśmy, dział przemysłu wiejskiego na wystawie w Muzeum traktowany będzie ubocznie.

Wystawa ma na celu jedynie ożywienie produkcji rzemieślniczej i fabrycznej w Warszawie i dążność w tym kierunku nie może rozpraszać względami drugorzędnemi.

Odnośnie do wystawy nasion, nagrody, na niej przyznane, rozdane będą dopiero za tydzień, okazy mają być uprzątnięte w ciągu dwóch dni

= Spółka gorzelnicza.

Jak wiadomo, za dni kilkanście ma się odbyć pierwsze zgromadzenie uczestników już ukonstytuowanej spółki gorzelniczej

Na zebraniu tem będą roztrząsane głównie sprawy przyszłego kierownictwa przedsiębiorstwa.

Z tego powodu na czasie będzie nadmienić, iż w kole wspólników dwa przeważają zdania, wzajemnie się ścierające, a mające zdecydować o drodze, po jakiej instytucja ma podążać.

Jedni mianowicie chcieliby rozpocząć od rektyfikacji, słusznie utrzymując, że podjęcie sprzedaży komisowej spirytusu, łącznie z prowadzeniem rektyfikacji, uwolni rynek tutejszy od nadprodukcji i *pośrednia* ureguluje ceny.

Inni znowu pragną rozpocząć od zakładania składów, ażeby w ten sposób od razu kłaść nacisk na handel tutejszy.

Że zdanie pierwsze jest gruntowniejsze, świadczy o tem: działalność wzorowej spółki rewelskiej, będącej modłą dla naszej instytucji i stan obecny handlu okowitą.

Nie wątpimy też, iż w miarę wyrabiania się opinji, pogląd wspomniany przeważy i ostatecznie zdecyduje o kierunku stowarzyszenia.

Dodajmy, iż w tej chwili pozostaje jeszcze nie rozprzedanych około 10-ciu akcyj.

= Budynek szkolny.

Nowy budynek, przeznaczony na powiększenie szkoły weterynaryjnej, obecnie został już wykończonym i jeszcze w r. b. zajętym zostanie na pomieszczenie części tego zakładu naukowego.

Do nowego budynku, stanowiącego piętrową oficynę o 12 tu oknach frontu, przeniesione zostaną: gabinet, bibljoteka, lecznica, kuźnia szkolna itp., sale zaś wykładowe pozostaną w dawnym frontowym budynku od ulicy Smolnej.

= Taksa lekarska.

W przedmiocie odbywających się narad, co do ustanowienia taksy lekarskiej od jednego z uczestników odbieramy następujące wyjaśnienie.

„Różnorodność honorarjów lekarskich, skargi na wyzysk obustronny, wynikające nieraz z nieświadomości lub nieporozumienia, są jedynym powodem, który skłonił pewne kółko lekarzy do zajęcia się bliżej tą sprawą, a mianowicie do sformułowania słusznych żądań udzielających swej porady lekarzy, z unormowaniem wynagrodzenia.

Zważywszy to wszystko, nie trzeba się dziwić, że pewnego razu Abrahamek, gdy ojciec zażądał guzików, zapytał:

— Nu, a wiele tatele da mi za tuzin?

— *Kikst du?* Wiele? Co to jest? Tyle co i zawsze.

— Aj waj, a wiele to było zawsze? Teraz guziki zdrożały... Po groszu nie mogę, samemu drożej wypada, niech mi tatele da po dwa grosze, inaczej nie sprzedam.

Mordko, któremu pilno było skończyć robotę, zamiast ucieszyć się ze sprytu swego „Benjaminka", tym razem rozgniewał się i powtórzył surowym głosem żądanie.

Abrahamek wszakże uparł się i odstąpić nie chcąc od deklarowanej ceny, guzików nie dał.

Wtedy Mordko zniecierpliwiony dał mu kilka klapsów, wytargał za uszy i sam poszedł do wiadomej mu dotąd kryjówki z guzikami.

Poturbowany malec, chociaż zalewał się łzami od tak niezwyklej w wolnym handlu represji, uśmiechnął się przez łzy tryumfująco, gdy ojciec w kryjówce, służącej mu za główny magazyn guzików i szmat, żadnego towaru nie znalazł.

Abrahamek bowiem, zapewne przewidując wszelkie możliwe ewentualności, towar swój zawczasu przeniósł w bezpieczne miejsce, po za granicę ojcowskich poszukiwań i tym sposobem odniósł zupełny tryumf, gdyż ojciec, ochłonąwszy z gniewu, nietylko że przebaczył swemu Benjaminkowi nieposłuszeństwo, lecz zawarł nową z nim umowę, uwzględniając stawiane żądania, przyczem pogładził czarne kędziorki Abrahamka, mówiąc:

— *A kluger kapere...* ty masz spryt do handlu i powinieneś zrobić dużo pieniędzy.

Odtąd kierunek karjery Abrahamka mimowoli się ustalił.

Nietylko nie tamowano jego operacyj handlowych, lecz wskazywano mu nowe.

Po upływie roku mały finansista posiadał już własnych pieniędzy przeszło trzy ruble, które lokowane były na rachunku bieżącym u macochy i przynosiły niewielki nawet procent.

Nie wydał wszakże z nich ani grosza na łakocie, chociaż, jak każde dziecko, lubił je bardzo.

Gdy jego starsze i młodsze rodzeństwo raczyło się do spółki kupionemi za 3 grosze makagigami, Abrahamek, chociaż nic do tych trzech groszy nie dodał, starał się przyjąć w sprawianej za nie uczcie czynny udział, wypraszając od każdego po okruszynie przysmaku.

Gdy mu się to wszakże nie udało, odchodził ze stoicyzmem, aby oblizywać się na stronie.

Dzieci Mordki rozmawiały tylko żargonem żydowskim, po polsku nie umiały mówić wcale, a nawet mało rozumiały, mimo to nie starały się tego języka nauczyć.

Jeden tylko Abrahamek zdradzał niekłamaną chęć poznania niezrozumiałej dla niego mowy, za pomocą której mógłby się rozmówić z innemi dziećmi, mieszkającemi w tymże domu.

Ustawicznie też pytał ojca i macochy o znaczenie rozmaitych wyrazów, o nazwę rozmaitych przedmiotów po polsku.

Ci chętnie zaspokajali ciekawość malca, a że ten pamięć miał zadziwiającą, w krótkim czasie nauczył się tyle, że nietylko pojmował, gdy rozmawiano po polsku, ale nawet i sam potrafił się od biedy rozmówić.

Tak kształcąc się różnostronnie, bo jednocześnie w handlu i językoznawstwie, Abrahamek w 8-ym roku życia rozwinął się umysłowo nad wiek, a nadto posiadał własnych pieniędzy kilkanaście rubli, z których znaczna część przedstawiała owoce jego operacyj handlowych, a reszta pochodziła z drobnych podarków od babki, dziadka i dwóch ciotek po jego nieboszczce matce.

Jednocześnie z wzrostem kapitału rozwijała się i przedsiębiorczość Abrahamka.

Niewdzięczny handel guzikami zarzucił zupełnie, ustąpiwszy go młodszemu bratu, sześcioletniemu Joskowi, sam zaś, za zgodą ojca i macochy, założył na własną rękę sklep, wprawdzie niewielki, ale za to obficie we wszystko zaopatrzony.

Za sklep ten komornego ani patentu nie opłacał, mieścił się on bowiem na chodniku, tuż przy drzwiach mieszkania i składał się ze stołu z szufladkami, na którym było wszystko, o czem tylko mogła zamarzyć najbujniejsza fantazja klijenteli Abrahamka.

Były tam cukierki, szuwaks, makagigi, zapałki, pierniki, nici, igły, mydło, przeróżne zabawki, z których najdroższa kosztowała 10 groszy, wreszcie odpowiednie do pory roku nowalje, jako to: wiśnie, świeży groch w strączkach itp., mnóstwo najbardziej poszukiwanych artykułów codziennego użytku i... zbytku.

Abrahamek dziwny miał talent układania swego towaru w ten sposób, aby każdego przechodnia musiał zwrócić uwagę. Wiśnie i czereśnie kombinował dowcipnie z zielonemi strączkami grochu, garnirując strączek z jednej strony białą czereśnią, a z drugiej ponsową wisienką i związując je razem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Naradzający się w tej kwestji wcale nie mają zamiaru występować w drodze prawodawczej lub narzucać swoich poglądów innym kolegom, chodzi im tylko o to, aby w drodze wspólnych obliczeń i oceny pracy ułożyć rodzaj dobrowolnej taksy.

Każdy lekarz, który uzna przyjętą normę za właściwą, będzie mógł na drzwiach swego mieszkania taksę wywiesić, a nawet ogłosić w dziennikach dla wiadomości swoich obecnych i przyszłych pacjentów; wreszcie osobiste zapatrywania mogą być różne, więc i podniesienie lub zniżenie wskazanych przeciętnych opłat będzie mogło być przez każdego według własnego poglądu zmienionem.

W danej sprawie chodzi jedynie o jawność obustronną, gdyż ta tylko może zapobiedz dotychczasowym nieporozumieniom, które sięgają nawet kratek sądowych, czego dowodem dość częste sprawy o honorarja lekarskie.

= Po Zaduszkach.

Doroczna pamiątka święta umarłych minęła i dla licznej rzeszy dziadów zwykle obfite żniwo już się ukończyło.

W gronie jednak żebraków zaszła scysja, która się omało w dniu onegdajszym nie zakończyła krwawą awanturą.

Jak wiadomo, cmentarz powązkowski objęła w rodzaju dożywotniej arendy pewna liczba żebraków płci obojga, stanowiących arystokrację dziadowską i uważających się przez samo prawo posiadania dogodnych miejsc za klasę uprzywilejowaną.

Ztąd wynika, iż każdy nowy przybysz niechętnie jest widziany, a powaga senjora Macieja skutecznie wpływa na usunięcie nieproszonych gości, którzy w konkurencji o jałmużnę muszą wywierać wpływ ujemny.

Wyjątkowo jednak w czasie Zaduszek zjawiają się na cmentarzu *homines novi*, których stali pensjonarze chwilowo tolerują.

Zwykle tacy przybysze na drugi lub trzeci dzień wędrują w świat i niebezpieczna konkurencja ustaje.

W tym roku jednak poważna liczba kilkudziesięciu żebraków postanowiła osiedlić się na Powązkach już na dobre, do czego musiało się niewątpliwie przyczynić rozporządzenie policyjne, przeciw żebraninie ulicznej.

Kiedy to spostrzegli „uprzywilejowani" powstał wielki alarm i w dniu onegdajszym w porze popołudniowej zaniosło się już na burzę, gdyż tu i owdzie staczano walki na kije, kamienie i pięście.

Nawet wdanie się senjora nie mogło zażegnać burzy, a dopiero widok policji uśmierzył wrzące namiętności.

Senjor Maciej, mając za sobą interwencję organów porządku i bezpieczeństwa publicznego, rozwinął na drugi dzień, to jest wczoraj, dyplomatyczną akcję i w części prośbą, a w części groźbą, skłonił znaczną część przybyszów do opuszczenia cmentarza.

Pozostała przecież spora jeszcze gromadka zaciętych i zrezygnowanych na wszystko żebraków, którzy nie chcą ustąpić.

Obecnie więc trwa zawieszenie broni, które jednak możliwości wznowienia akcji wcale nie wyklucza.

= Plotka.

Zakomunikowana nam przez jednego z reporterów i podana w nr. 306*b*, p. n. „Dotkliwy zawód", pogłoska o rzekomem poleceniu zamknięcia pewnej restauracji, jak się okazuje, opartą była na plotce, której w pierwszej chwili daliśmy wiarę, dlatego, że już przedtem podaną była jako fakt w dziennikach galicyjskich.

Wypadek taki nie miał wcale miejsca.

= Oryginalne pamiątki.

W handlu ukazały się eleganckie notatniki z planem naszego miasta oraz złoconym napisem: „Pamiątka z Warszawy".

Pamiątki zostały przygotowane u jednego z litografów... lipskich.

= Reforma obuwia.

Cieszące się od lat dziesięciu względami mody wąskie i nader niewygodne obuwie, według zapewnienia szewców, niezadługo będzie zastąpione o wiele dogodniejszem.

Nowe obuwie, jakie poczyna się już ukazywać na wystawach sklepowych, posiada nosy węższe lecz równo przycięte, krojem używanego przed laty trzydziestu.

Wskrzeszona moda, jak zwykle tak i tym razem, przybywa z Paryża, gdzie od kilku miesięcy jest już wprowadzoną.

= Apteka kolportowana.

Jakiś Dulcamara uliczny obnosi po domach apteczkę podręczną ze środkami na nieszkodliwe choroby, jak nagniotki, katar i t. p.

Są to włoskie pasty wątpliwej skuteczności.

= Sylwetka dziwaka.

Mefisto z *Echa muzycznego* dopuścił się niedyskrecji, która mu przebaczoną nie będzie...

Podsunął on temu pismu artykuł, napozór zupełnie niewinny, p. n. „Co zrobił nauczyciel muzyki?"

Otóż ten artykuł, choć bez portretu w inicjale, jest sylwetką i to bardzo podobną p. Feliksa Gebethnera, a p. Feliks, w liczbie innych dziwactw, których ma sporo, odznacza się także i tem, że nie lubi aby o nim pisano.

Nie jest to wcale wstręt udany; ci co znają p. Feliksa (a któż go nie zna?) wiedzą o tem, że nie pisząc o nim, nie zajmując publiczności jego osobą, sprawiają mu rzeczywistą przyjemność.

Ztąd głucho było w prasie o p. Feliksie; pisano wprawdzie często o wieczorach muzykalnych, które się odbywały u niego, ale w tych relacjach, kto się nie chciał narazić gospodarzowi, wcale o nim nie wspominał.

Mefisto pierwszy sprzeniewierzył się tej tradycji.

I gdybyż tylko skreślił sylwetkę, gdyby powiedział to co wszyscy wiedzą, gdyby nam opisał p. Feliksa, jako niezmordowanego kwestarza na dom Towarzystwa sztuk pięknych, jako oryginała który przez lat 30 nie jadał obiadów, aby z lekcji muzyki zbierać fundusze, nietylko na utrzymanie rodziny, ale na gromadzenie galerji obrazów, sztychów, porcelan najrozmaitszych, słowem wszystkiego, co nosi na sobie piętno szlachetnej sztuki, gdyby go opisał jako hodowcę kwiatów i encyklopedję chodzącą wiadomości o wszystkich artystach świata — byłoby jeszcze pół biedy.

Ale Mefisto pozwolił sobie więcej.

Doniósł on, że p. Feliks Gebethner całe te swoje zbiory, owoc kilkudziesięcioletnich zabiegów, przedmiot kilkudziesięciotysięcznej wartości, ofiarował dla Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Tej wiadomości — co do joty zresztą prawdziwej — nie przebaczy Mefiście nietylko p. Feliks, ale cała rzesza reporterów, która o tem już oddawna wiedziała, lecz przez pobłażliwość dla kaprysu dziwaka, chowała wieść w tajemnicy.

= Komunizm węglowy.

Kradzież węgli w czasie przewozu w różnych punktach miasta praktykuje się ciągle bez najmniejszej przeszkody.

Szczególniej na Powiślu, a zwłaszcza na Solcu, w godzinach rannych można spotkać gromadki oczekujących kobiet i dzieci, którym za 2, a najwyżej 3 grosze woźnice rozdają po kilka i kilkanaście kawałków.

Szynkarze tak samo postępują, udzielając wódki.

Dzieje się to jawnie, a należałoby raz przecież temu komunizmowi węglowemu koniec położyć.

Policjanci na posterunkach, czyli t. zw. stójkowi, mogliby podobnym gorszącym nadużyciom najskuteczniej tamę położyć.

= Oszustwo.

W ubiegły wtorek p. Zajączkowski, obywatel z kaliskiego, zmuszony wcześniej niż zamierzał opuścić Warszawę, wręczył swemu przyjacielowi, panu S. Millerowi, 300 rs., z prośbą, aby je oddał siostrzeńcowi, mającemu nazajutrz lub we czwartek przyjechać z Lublina do Warszawy, którego zawiadomił telegraficznie, gdzie ma się zgłosić po odbiór tej kwoty.

Rzeczywiście na drugi dzień w porze popołudniowej zjawia się u p. Millera jakiś młody człowiek i oddawszy bilet wizytowy z nazwiskiem: Maurycy Kaczyński (tak się nazywa siostrzeniec p. Z.) prosi o wypłacenie depozytu.

Pan Miller bez żadnych trudności żądaniu temu zadosyćuczynił i nie zatrzymywał dłużej młodego człowieka, który oświadczył, że mu się śpieszy, lecz że wieczorem przyjdzie na herbatę, celem zabrania bliższej znajomości z przyjacielem wuja.

Obietnicy swej jednak nie dotrzymał.

Tymczasem na trzeci dzień, to jest onegdaj, zjawia się w mieszkaniu p. M. drugi Maurycy Kaczyński i przedstawia telegram na dowód tożsamości osoby, oraz domaga się wypłacenia 300 rs.

Można sobie wyobrazić zdumienie i przestrach p. M., gdy się przekonał, iż padł ofiarą zuchwałego podejścia.

Pan M. nawet sobie fizjognomji oszusta, dokładnie przypomnić nie może, ponieważ rozmawiał z nim już o szarej godzinie.

= Ze zwierzyńca.

Nowością w ogrodzie zoologicznym jest od dni kilku maleńki potomek kangurowego rodu.

Zwierzątko to, obyczajem workowatych, większą część dnia spędza w worku swej matki, zkąd wesoło na świat wyziera.

= Opóźnienie pociągu.

W dniu wczorajszym pociąg osobowy nr. 5 kolei terespolskiej przybył na Pragę ze znacznem opóźnieniem.

Przyczyną tego było pęknięcie rury płomiennej u parowozu.

Wypadek zdarzył się nieopodal od stacji Łuków; tutaj przyczepiono parowóz rezerwowy, który przyprowadził pociąg do Pragi.

W tym tygodniu jest to drugi wypadek pęknięcia rur płomiennych u parowozów na tej samej kolei.

= Kradzieże.

Z pod mostu skradziono dwa wodomierze.— W wagonie tramwajowym między Marszałkowską a Krakowsk.-Przedmieściem Ludwikowi Konarzewskiemu wyciągnięto pugilares, zawierający 130 rs.—P. Aniksztejnowi w biurze kasy gubernjalnej wśród natłoku interesantów wyciągnięto z bocznej kieszeni surduta pugilares z 388-miu rublami w gotówce.

= Katastrofa gęsia.

Zbliża się dzień św. Marcina, a więc tradycyjna rzeź gęsi.

Od dwóch dni można już zauważyć wozy napełnione żywemi kapitolińskiemi bohaterkami, a rynki targowe są literalnie zapchane tym towarem.

Złodzieje także widocznie są zwolennikami tradycyj, bo zaopatrują się w gęsi, ale bezpłatnie.

Wczoraj za Żelazną Bramą Ignacemu Turlińskiemu, koloniście z pod Sochaczewa, skradziono z dwóch wozów aż 38 sztuk gęsi żywych.

Wykradzione w porze gdy jeszcze było ciemno, bo około godz. 6-ej rano, wcale nie protestowały gaganiem, które byłoby zbudziło drzemiących furmanów.

Nawet i gęsi zwyrodniały przynosząc ujmę swoim protoplastom z Kapitolu.

= Zuchwała przekupka.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą pani K. Wiślicka, stargowawszy u przekupki owoc suszony, zwróciła uwagę, iż pod spodem koszyka towar jest nadgniły.

Straganiarka, Karolina Pietrzykowa, rozpuściła wówczas języczek, a gdy pani W. zagroziła wezwaniem policji, wymierzyła przerażonej kobiecie policzek.

Zuchwałą przekupkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Smutne skutki radości.

Jeden z reporterów donosi nam, że służąca u państwa K. przy ulicy Erywańskiej, Anna K., wygrawszy 200 rs. na loterji tak się ucieszyła, iż wpadła w rodzaj obłędu i trzeba ją było poddać obserwacji lekarskiej.

Jak to niewiele czasem człowiekowi potrzeba do... nieszczęścia.

= Zniknięcie.

D. 31-go z. m. wyszła z mieszkania przy ulicy Erywańskiej pod nrem 16-ym Antonina Dąbrowska i dotąd nie powróciła.

Poszukiwana liczy lat 60 i ubrana była w czarną odzież i takiż kapelusz.

= Awanturnicy.

W dniu wczorajszym na Żelaznej Hersz Miotełka, będąc pijany, rzucał kamieniami w okna szynku.

Kilka szyb zostało wybitych, a jeden z gości Jankiel Pióro, otrzymał od uderzenia kamieniem ciężkie uszkodzenie w prawem ramieniu.

Na Elektoralnej Piotr Strelcow zaczepiał i lżył przechodniów, również będąc pijany.

Obu awanturników odprowadzono do aresztu.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym rzucił się w nurty Wisły Anzelm Michalczyk, cierpiący obłąkanie.

Tonącego już zdołano szczęśliwie uratować.

= Pożar.

W dniu wczorajszym o godzinie wpół do 5-ej po południu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar przy ulicy Nowo-Zielnej w domu pod nrem 50-ym.

Zapaliła się szopa, mieszcząca w sobie siano.

Cztery oddziały straży wkrótce po wybuchu ognia podążyły z pomocą, lecz zostały zwrócone z drogi, albowiem katastrofie zdołali zapobiedz mieszkańcy.

Straty są nieznaczne.

= Dla braku miejsca.

Tego roku napływ kandydatów do stanu duchownego był znacznym.

Do seminarjum rzymsko-katolickiego w Kielcach zgłosiło się nawet tak wielu kandydatów, iż z powodu braku miejsca niewszyscy mogli być przyjęci.

= Zmiana granic.

Na skutek rozporządzenia władz zmienione zostaną granice gminy Modliborzyce, w gubernji lubelskiej, oraz trzeciego i czwartego okręgu sądów gminnych.

Gmina Modliborzyce rozdzieloną została na dwie części: Modliborzyce i Potok, z tych pierwsza pozostanie w czwartym okręgu sądowym, a druga wejdzie do trzeciego.

Gminę Modliborzyce stanowić będą: osada Modliborzyce i wsie: Stojeszyn, Zarajec Stojeński, Wolica, Dąbie, Słupie, Lute, Kalenne, Gwizdów, Piechocin, Majdan i Swinne.

Gminę Potok składać mają: Potok, Huta Józefów, Potoczek, Wola Potocka, Potok Herbutowizna, Zarajec Potocki, Potok Lachman, Brzeziny Potockie, Potok Niwiński, Potok Wyszomirski, Świdry, Malenice, Osuwek i Dąbrowica.

= Koncert uczniowski.

Z teatru amatorskiego, urządzonego na wpisy dla uczniów w Lublinie, otrzymano czystego dochodu przeszło 300 rs.

Ponieważ i na drugie półrocze szkolne przewidywany jest brak funduszów na wpisy, władza gimnazjalna zawczasu już obmyśla odpowiednie środki i

w tym celu zamierza przygotować swoich wychowańców do dania koncertu wokalno-deklamacyjnego.

Koledzy pomogą kolegom, co jest bardzo właściwem.

= Uprawa kawy.

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego w Płocku „Zgoda" zakomunikował *Korespondentowi płockiemu* list pewnego ziemianina w sprawie plantowania kawy.

Wspomniany ziemianin donosi, iż otrzymawszy przed dwoma laty półkwaterek kawy nasiennej, zrobił z nią doświadczenie na jednej kwaterze ogródka, na ziemi lżejszej, uprawnej pod warzywa i w drugiem miejscu na ziemi gliniastej.

Rezultat okazał się wybornym.

= Sprzedaż soli.

W zakładzie warzelni soli w Ciechocinku rozpoczęto sprzedaż cząstkową soli w workach.

Nabywający naraz 100 pudów płacą po 36 kop. za pud, w mniejszych zaś ilościach po 40 kop.

= Wścieklizna.

W Ludwikowie i Osinach, w powiecie gostyńskim wściekły pies pokąsał krowy i psy.

Wszystkie psy pokąsane bezzwłocznie zabito.

Nad bydłem rogatem w obu wioskach rozciągnięto baczny nadzór weterynaryjny i sprzedaż bydła w Osinach oraz Ludwikowie została wzbronioną na przeciąg 12-tu tygodni.

= Pszczelnictwo.

W płockiem rozpowszechniło się pszczelnictwo i zajmują się niem pilnie zarówno właściciele większych posiadłości, jak duchowieństwo i lud wiejski.

Kilkanaście pasiek w różnych miejscowościach gubernji płockiej prowadzonych jest wzorowo i racjonalnie.

Do takich należą pasieki: Święcickiego w lipnowskiem, rejenta Holtza w Płocku, ks. Żyzniewskiego w Staroźrebach i inne.

= Album widoków.

Jeden z fotografów lubelskich przygotowuje wydawnictwo albumu widoków miasta.

W albumie powyższem, jak donosi *Gaz. lub.*, pomieszczone będą fotogramy świątyń, ważniejszych gmachów mających przeszłość historyczną, piękniejszych ulic, a wreszcie kilka ogólnych widoków miasta z kilku punktów.

= Z dziedziny pomysłów.

Jeden z kelnerów restauracyjnych w Radomiu obmyślił i wykonał oryginalną laskę.

Laska powyższa zrobiona z korzenia winogronowego, ozdobiona perłową masą, szkłem czeskim i kilku popiersiami srebrnemi (Kraszewski, Sobieski itd.) zawiera w sobie, według zapewnień *Gaz. radom.*: fajkę, kompas, lusterko, grzebień, barometr, medaljon na fotografję, piszczałkę, lornetkę, igielnik, zapalniczkę, łokieć i kilka skrytek na przechowanie pieniędzy.

Przy całej swej pakowności laska ma półtora cala średnicy i półtora łokcia długości.

Właściciel laski przeznacza 10 rs. nagrody za odnalezienie w niej kilku tajemnych skrytek.

= Lekarze.

W Wilnie wzrasta bez ustanku niepomiernie liczba lekarzy wolno praktykujących.

W obecnej chwili doszła już ona poważnej cyfry stu kilkudziesięciu.

= Hodowla nasion.

Na przyszłą wiosnę założone zostaną plantacje nasion we wsi Niewierczu, w gubernji podolskiej.

Hodowla nasion ma w nich być prowadzona na większą skalę.

= Z porządków miejskich.

W parku kaliskim trwają wciąż roboty nad uporządkowaniem i przyozdobieniem tej miejscowości.

Obecnie doprowadza się do porządku jeden ze stawów zw. „Kogutkiem".

Na wiosnę, jak zapewnia *Kaliszanin*, rozpocznie się budowa nowej cieplarni, która stanowić będzie jedną z istotnych ozdób parku.

= Szczury w kołysce.

W Łodzi przed kilku dniami małżonkowie S. zbudzeni zostali w nocy przeraźliwym krzykiem niemowlęcia.

Po zbadaniu przyczyny przekonano się, iż do kołyski zakradły się szczury, które zdołały już w kilku miejscach skaleczyć dziecię.

Wiadomość powyższą podaje *Dzien. łódzki.*

= Zamknięcie fabryki.

Z Zakrzówka donoszą do *Gaz. lub.*, iż zarząd miejscowej cukrowni zawiadomił podwładnych sobie urzędników i robotników, że z ukończeniem kampanji, fabryka funkcjonować przestanie.

Wszyscy urzędnicy i robotnicy uwolnieni zostaną z pensją do marca.

= Brak grzybów.

Lasy położone w lubelskiem, obfitujące zawsze w grzyby, tego roku prawie zupełnie były ich pozbawione.

Również prawie całkiem nie było też rydzów.

Brak grzybów dotkliwie zaciążył na budżecie wieśniaków z okolic Lublina, którzy z tego źródła czerpali zawsze niemałe zarobki.

ZE ŚWIATA.

× **W Würzburgu**, jak donosi *Fränkisches Volksblatt*, zmarł Józef Piechowski, franciszkanin. Pochodził on z Warszawy i w r. 1865-ym kraj opuścił. Ojciec Franciszek odznaczał się wysokiemi przymiotami serca i umysłu. Ubodzy mieli w nim prawdziwego opiekuna.

× **Kolonja polska na wyspach Samoa** składa się przeszło z 40-tu osób, oddanych przeważnie hodowli kokonów. Ponieważ wyspa cała jest jakby zadzierżawioną przez niemców, więc trudno tam jest przyjść do posiadania ziemi. Pomimo to rodacy nasi nabyli nieco gruntów od anglików i na nich jedwabnictwo uprawiają. Stosunek pomiędzy członkami kolonji ułatwia kościół katolicki w miejscowości zwanej Apia. Zwłaszcza gdy zawita jakiś kapłan polski z Nowego Jorku, co się raz do roku zdarza, wszyscy wówczas przybywają na spotkanie go i wysłuchanie kazania w ojczystej mowie. Ze względu na zawiść niemiecką w handlu, rodacy nasi nie łączą się z tym żywiołem i należą do gminy amerykańskiej. Na parafji znajduje się puszka, a fundusz z niej obracany bywa na zakup książek polskich do nabożeństwa i prenumeratę jednego z pism ludowych poznańskich.

× **W Biarritz** odbył się teatr amatorski, w którym pomiędzy innymi występował dobrze znany w Warszawie książę Gedroyć.

× **„Komedja boska" Dantego** została, jak kiedyś na tem miejscu donosiliśmy, zakazana w państwie otomańskiem. Jako przyczynę tego zakazu podają obecnie pisma tureckie tę okoliczność, iż Dante pomieścił w swojem „Piekle" Mahometa.

× **Père Didon**, znany kaznodzieja wędrowny francuski, udał się obecnie do Port Said, zkąd następnie ma zwiedzić Palestynę. Ojciec Didon zamierza zgromadzić w swojej podróży dokumenta, mające posłużyć do wydania dzieła, które stanowić będzie polemikę z Renana: *„Vie de Jésus"*. Środków do podróży dostarcza mu nuncjatura w Paryżu.

× **Pasteur** zdawał relację o rezultatach swojej metody na wtorkowem posiedzeniu Akademji nauk w Paryżu. Według referatu znakomitego uczonego w ciągu roku zeszłego leczyło się u niego 2,490 osób. Z liczby 1,726 francuzów zmarło 10. Od czasu zastosowania metody szczepień procent śmiertelności osób dotkniętych wodowstrętem spadł w szpitalach paryskich z 12 na 3%.

× **Paryska Akademja umiejętności** postanowiła wobec udoskonalenia się zdjęć fotograficznych nieba zaprojektować zebranie się na wiosnę w Paryżu konferencji międzynarodowej, celem obmyślenia sposobu wykonania dokładnej mapy nieba. Zdjęcia odbywać się będą równocześnie w kilkunastu, na różnych punktach kuli ziemskiej, położonych obserwatorjach.

× **Jedynej w swoim rodzaju operacji** dokonano niedawno w Paryżu, a pomyślny jej rezultat wywołuje dotąd podziw w tamtejszych kołach lekarskich. Przedmiotem operacji było dwunastoletnie dziecko, chore na pewne zboczenie płuc. Aby dostać się do miejsca choroby zrobiono dziecku poniżej łopatki szerokie nacięcie, odsłonięto żebra i pomiędzy niemi wycięto mięso na przestrzeni mniej więcej 5-ciu centm. kw. Przez otwór dostano się następnie do zagrożonego płuca i wycięto z niego miejsce, w którem najbardziej rozwinięta była choroba. Dziecko obecnie ma się znacznie lepiej.

× **Wierzyciele** zmarłego króla bawarskiego otrzymali od komisji, zajmującej się uregulowaniem długów, propozycję, iż jeżeli zgodzą się na obniżkę swoich pretensyj o 5 do 20%, otrzymają natychmiast gotówką całą swoją należność, w przeciwnym zaś razie spłacani będą w ratach rocznych przez ciąg lat czterech.

× **Aeronauta Sachs**, który puścił się w tych dniach balonem z Helsingforsu, utonął, jak donoszą dzienniki petersburskie, w morzu Bałtyckiem.

Z sądów.

Dzięki podobieństwu nazwisk.

Pomimo największej ostrożności niepodobna częstokroć uniknąć pomyłki w ważnej nawet sprawie. Zdawałoby się, że wymieniając w akcie urzędowym imię i nazwisko osoby, stającej do aktu, łatwo się zawarować co do tożsamości osoby i poszukiwać na niej skutków namowy.

Tymczasem zdarzyć się może, że i ta ostrożność jest niewystarczającą, mamy bowiem przed oczyma rzadki dość wypadek unieważnienia aktu rejentalnego, dzięki nieprzewidzianemu podobieństwu nazwisk.

W r. 1879-ym właściciele posesji № 160 na Szmulowiźnie, Antoni i Aniela Szymanowscy sprzedali aktem rejentalnym posiadłość swoją Moszkowi Medalionowi i Markusowi Gradepanowi za 9,000 rs. Na rachunek ceny sprzedażnej Szymanowscy przyjęli zobowiązanie rejentalne na rzecz Medaliona i Gradepana w ilości 3,000 rs., wystawione przez Jakóba Unzelda.

Szymanowscy zaakceptowali ten oblig w przypuszczeniu, że wydał go właściciel domu № 1117h, tegoż nazwiska. Tymczasem już po podpisaniu aktu sprzedaży okazało się, że oblig wydany był przez Jakóba Unzelda, nie posiadającego żadnego majątku, a właściciel domu № 1117h przestawionego mu obligu wcale nie przyznał.

Szymanowscy odwołali się do sądów cywilnych, które orzekły, że akt sprzedaży, zarówno jak akt cesyi obligu Unzelda na rzecz Szymanowskich sporządzone zostały wskutek mylnego przedstawienia sprawy i takowe unieważniły.

Jednocześnie sprawa skierowaną została na drogę karną. Szymanowscy bowiem zeznali, że Medalion i Gradepan łudzili ich, iż oblig wydany został przez Undżelda, właściciela domu № 1117h.

Sprawa toczyła się w sądzie okręgowym przez dwa dni. Zeznania świadków nie udowodniły rozmysłu i złej woli ze strony Gradepana i Medaljona, a niektórzy z nich zeznawali wprost, że Szymanowscy wiedzieli o pochodzeniu obligu i przyjęli go tylko dlatego, że został im ustąpiony za sumę daleko niższą od nominalnej.

Po wyczerpujących obronach sąd okręgowy obu oskarżonych uniewinnił. *E. W.*

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

W jaki sposób czyni się papier niezapalnym.

Środki chemiczne, podane przez nas we wskazówce pod tytułem „niezapalność materyj", zabezpieczające nasycone nimi tkaniny od zapalania się płomieniem, odnoszą się również i do papieru, komunikując mu tęż samą własność ochronną wobec ognia. W każdym razie jest środek jeszcze prostszy, dający rezultat ten sam, a do papieru odnoszący się specjalnie. Należy postąpić w ten sposób: przygotować mocny wodny roztwór ałunu i maczać w nim na zimno arkusz papieru, który chcemy uczynić niezapalnym. Skoro papier obeschnie na powietrzu znowu go zmaczać i znowu osuszyć. Operację tę powtórzyć kilka razy z rzędu. Bezwzględnie do jakości papieru rezultat otrzymuje się jeden i ten sam. We wszystkich wypadkach, w których wskutek bliskiego sąsiedztwa papieru z ogniem zachodzi obawa katastrofy ogniowej, środek niniejszy jest do wypróbowania.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

A. G. rs. 5, zwrócone z Żyrardowa rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

A. G. rs. 1 kop. 50, z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Juljana kop. 50.

Na kościół WW. Świętych.

J. R. rs. 1.

— W dniu 7-ym listopada, jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. matki naszej Józefy z Skoraszewskich Korytckiej, składam rs. 2 dla biednej wdowy, aby się pomodliła za jej duszę. *C. S.*

— Na intencję aniołka, dla najbiedniejszych rs. 3.

— Kluczyki znalezione na dworcu kolei wiedeńskiej i książka do nabożeństwa znaleziona na placu Teatralnym przy tramwaju, odebrać można za udowodnieniem w kantorze naszym.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincentyna **Gorazdowska**, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 6-go listopada r. b. Pogrążeni w ciężkim smutku siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 8-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3832

† Ś. p. Zenon Bolesław **Rychłowski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 6-go listopada 1886 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 18. W głębokim żalu pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3833—

† Ś. p. Michał **Jakubowski**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 54, przeniósł się do wieczności. Pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w niedzielę, to jest dnia 7-go listopada, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3827

† Ś. p. Edzio **Karsteus**, syn Maurycego i Julji z Mordhorstów Karsteus, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie oddał Bogu ducha dnia 5-go listopada 1886 roku, przeżywszy lat 2 miesięcy 10. Pogrążeni w żalu rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 3—3816

— B. p. Ignacy **Konitz**, b. kupiec, zmarł dnia 6-go listopada 1886 r., w wieku lat 65. Pozostali bracia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 8-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu ze szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1339—

† We wtorek, to jest dnia 9-go listopada r. b., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora **Wosińskiego**, niegdyś dyrektora głównego prezydującego w b. komisji rządowej sprawiedliwości, w kościele parafjalnym św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —3818—

† Za duszę ś. p. Teodory z Lemańskich **Watraszewskiej**, odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Aleksandra, we wtorek, to jest dnia 9-go listopada, jako w rocznicę imienin, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3803

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 6-go listopada.—Dzisiejsza mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa wywołała żywe zaniepokojenie, ponieważ cesarz nie wyraził „pewności pokoju", lecz tylko „nadzieję" utrzymania tegoż, a o stosunku do Niemiec nie wspomniał ani słowem, podczas gdy zwykle dawniej przymierze austrjacko-niemieckie nazywanem było rękojmią pokoju. Mowa stwierdza wzrost niebezpiecznego przesilenia.

Wiedeń 6-go listopada.—W imieniu lewicy delegacyjnej dr. Sturm interpelować będzie rząd w sprawie oczywistej sprzeczności pomiędzy pamiętną mową prezesa gabinetu węgierskiego, a obecnem położeniem Bułgarji. Potrzeba przymierza z Niemcami zostanie silnie zaakcentowaną z dołączeniem zastrzeżenia, że Austrja nie może rozpocząć akcji, gdyby się czuła osamotnioną.

Wiedeń 6-go listopada.—Po wygłoszeniu mowy tronowej cesarz odbył zwyczajny *cercle*, przyczem w rozmowach z pojedyńczymi posłami wyraził potrzebę utrzymania pokoju, tudzież umiarkowania i trzeźwości w ocenieniu położenia. Do posła Chrzanowskiego rzekł, iż następca tronu cieszy się ze swej projektowanej podróży do Galicji. Z hr. Andrassym i referentem spraw zagranicznych Falkiem rozmawiał długo. Falk rzekł: „Spodziewamy się przecież, że pokój będzie utrzymanym." Usposobienie delegacji spokojne, lecz zdecydowane.

Budapeszt 6-go listopada.—Hr. Kalnoky postawi prawdopodobnie kwestję gabinetową w delegacji węgierskiej.

Budapeszt 6-go listopada.— Smolka, zapytywany przez *interviewera* w sprawie mowy zagajającej sesję delegacyjną, oświadczył, iż tekstu swej mowy nikomu nie przedkładał, wszakże hr. Kalnoky zapewnił go, że jest poprawną (*correct*) i odpowiada istotnym stosunkom. W ślepą babkę grać dalej nie można. Cała Austrja i Węgry zgodne są w tem, że, skoro położenie się pogorszy, będzie potrzeba ostatecznie rozpocząć akcję.

Budapeszt 6 go listopada.—Cesarz oświadczył w dzisiejszej mowie tronowej do delegacyj wspólnych, że usiłowaniem rządu jest, aby przywrócić w Bułgarji prawny porządek rzeczy, zadawalniający dopuszczalne życzenia bułgarów i odpowiadający traktatom. Mowa podnosi wyborne stosunki, wiążące Austrję z innemi mocarstwami i wyraża nadzieję utrzymania pokoju.

Bukareszt 6-go listopada. — Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju, które utrzymywało dotąd komunikację tylko pomiędzy Suliną i Systową, poczęło wysyłać parostatki aż do Łom Pałanki.

Sofja 6-go listopada. — W Filipopolu ogłoszonym został stan oblężenia.

Sofja 6 go listopada.— Dla blokady i odebrania z rąk powstańców miasta Burgas wysłany został Panica.

Sofja 6-go listopada. — Cankow otrzymał odpowiedź rejencji w tym duchu, że propozycje jego są nie do przyjęcia. Opozycja domaga się wszakże dalej utworzenia rządu koalicyjnego i odroczenia zgromadzenia narodowego.

(Ajencja północna.)

Budapeszt 6-go listopada. — Odpowiadając na przemówienie prezydentów delegacyj, rzekł cesarz w sprawie położenia zewnętrznego co następuje: „Pożałowania godne zawikłania w Bułgarji, które rozpoczęły się w roku ubiegłym, z chwilą obalenia rządu w Filipopolu, dają znów powód do poważnych obaw. Wprawdzie zjednoczonym usiłowaniom mocarstw powiodło się ruch umiejscowić i wskrzeszeniu prawidłowych stosunków drogę utorować, ale najnowsze wypadki wywołały nowe niebezpieczne przesilenie, którego rozwój i, jak spodziewam się, pokojowe rozwiązanie pochłonie w obecnej chwili całą uwagę mojego rządu. Usiłowania te mają na celu, aby przy ostatecznem uregulowaniu kwestji bułgarskiej, które nastąpić musi za współdziałaniem mocarstw, w autonomicznem księstwie taki stan prawny został zaprowadzony, który licząc się z odpowiedniemi życzeniami bułgarów, zgodnym byłby również z istniejącemi traktatami i interesem Europy.

Wyborne stosunki, w jakich ze wszystkiemi mocarstwami żyjemy, tudzież zapewnienia pokojowych zamiarów, jakie od wszystkich rządów otrzymaliśmy, pozwalają żywić nadzieję, że mimo trudnego położenia na Wschodzie, uda się z należytem zawarowaniem interesów Austro-Węgier i Europy zachować błogosławieństwa pokoju."

Tyrnowa 6-go listopada. — W Burgas wybuchło powstanie. Przywódcy spisku przeciw ks. Battenbergowi, wykrytego w temże mieście przed kilkoma miesiącami, oficer i duchowny, zdołali obecnie, przy pomocy czarnogórców i części załogi zawładnąć miastem. Komendant miasta wzięty został do niewoli, lecz zdołał uciec z rotą żołnierzy. Wojsko wysłane przez rząd oblegało miasto.

Tyrnowa 6-go listopada.—*Ajencja Havasa* donosi, że zgromadzenie narodowe odroczyło się do poniedziałku, ponieważ odpowiedź na mesaż rejencji nie jest gotową. Wybór księcia został odłożony. Wątpliwem jest, czy nowe próby ugodowe nastąpią do czasu wyboru.

Tyrnowa 6-go listopada.—Powstańcy, jak się zdaje, opuścili miasto Burgas. Wojska rządowe wejdą do tego miasta prawdopodobnie dziś wieczorem. Panuje przekonanie, że nie przyjdzie do walki.

Telegramy handlowe.

Berlin 6 go listopada (po południu).

Giełda z początku usposobiona bezzmiennie— później chwiać się nieco poczęła w swoich notowaniach pod wpływem wiadomości z Bułgarji o coraz większem wikłaniu się sytuacji politycznej. Niepewność ta osłabiła usposobienie na giełdzie panujące. Od interesów wstrzymywano się o ile możności — kursa dążyć zaczęły ku zniżce. Wartości spekulacyjne bez ruchu. Akcje kredytowe pozostały w kursie niezmienione. Wartości bankowe i kolejowe mało ofiarowane utrzymały się przy kursach wczorajszych. Na polu rent obcych rosyjskie i ruble nieco słabiej, chociaż różnice bardzo nieznaczne. Żyto w towarze gotowym o 1 m., na dostawę o 75 f. wyżej.

Berlin 6 go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	193.30	Akcje kredytowe	463.—
Weksle na Warszawę	193.—	Listy zast. ser. I-ej	60 60
Wek. na Peters. krótk.	192 50	Weksle na Lon. krótk.	20.42⁵
Wek. na Peters. dług.	191.80	„ „ „ długot.	20.26⁵
Bil. ban. ros. na dost.	193 25	Żyto w tow. gotow.	128.25
Wschodnia poż. II em.	59.70	Żyto na jesień	131.—

Petersburg 4-go listopada.

Weksle na Londyn	$22^{31}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$339^{3}/_{4}$
„ „ II-ej emisji	222
Półimperjały	861

Obniżka kursu rubli wczoraj na giełdzie berlińskiej nie jest doniosła, wynosi bowiem tylko 25 f. w tranzakcjach końcomiesięcznych i 40 w kasowych. Giełda warszawska wprawdzie nie spodziewała się tego zwrotu, trzymając się przy kursach niezmiennych, dla tego też spodziewać się można jutro wzmocnienia dążności dla walut obcych, tembardziej że wiadomości polityczne nie zdają się być uspokajającej natury. Do jutra zaś daleko, każda chwila coś nowego przynieść może. Notowania dnia poprzedniego były: 193.40, 193.50, 463, 127.25, 130.25.

J. Wł.

Gdańsk 4-go listopada.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.40
„ „ regulacyjna bieżąca	7.05
„ „ na dost. wiosenną	7.25
Żyto cena najwyższa za polskie	4 55
„ „ regulacyjna	4.55
„ „ na dostawę wiosenną	4.80
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 5-go listopada 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 105—108, średnia 98—104, ordynaryjna 90—96.

Żyto: wyborowe 76 — 78, średnie 74 — 75, ordynaryjne ———.

Jęczmień: wyborowy 85—90, średni 74—82, ordynaryjny ———.

Owies: wyborowy 80—84, średni 70 — 76, ordynaryjny 65—68.

Gryka: 70 — 75. **Groch**: 73—100. **Kasza** jaglana wyborowa 100—110.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Wedle sprawozdania p. R. Damme z d. 5-go b. m., na rynku gdańskim pszenicy z Królestwa i Cesarstwa ofiarowywano dosyć znaczne ilości. Ponieważ jednak wiadomości z rynków zagranicznych nie były zachęcające, przeto obroty były małe, a dążenie zniżkowe.

Notowano polską pstrą niezbyt czystą 130 f. 134 m., ładną pstrą 133—143 m.

Żyto tranzytowe bez obrotu.

Jęczmienia dobre i ładne gatunki kupowano chętnie i płacono ceny dobre, gorsze natomiast zaniedbane i wiele partyj zostało niesprzedanych. Polski słaby co do gatunku 106 i 107 m. płacono.

Rzepik rosyjski 167 m. Lnianka 140 m., również nieczyste.

W Londynie ceny pszenicy słabe—usposobienie dosyć mocne.

W Paryżu d. 4-go pszenica i mąka bez wielkiego ruchu—pszenica 22.80, mąka 50.80.

W Peszcie usposobienie dosyć mocne—lecz obroty nieznaczne.

W Nowym Jorku pszenica 85¼ c., mąka 2.85.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. M.*—Uwaga pańska jest najzupełniej słuszną. Długi korytarz prowadzący do dolnego kościoła św. Krzyża powinienby być oświetlany, ponieważ wchodząc z dziennego światła do ciemności nikt w pierwszej chwili nic widzieć nie może, a idąc koło ścian można się zawadzić o znajdujące się w nich klamry i wreszcie spaść ze schodów, które w głębi prowadzą na dół.

— *Panu A. M.*—Projekt ten, jak nas poinformowano, został wniesiony do magistratu, który jednak ze względów sanitarnych nieraz już podobne propozycje odrzucał, więc i teraz niezawodnie nie pozwoli na zabudowanie skweru w dzielnicy nalewkowskiej, najbardziej potrzebującej powietrza.

LOGOGRYF.

(Ułożył Józef Wład. Flisiński).

Z następujących sylab: czen, des, dow, du, dzian, e, fir, fre, głos, ka, kli, ko, kow, liń, lit, mi, net, os, pa, ski, ski, ski, so, stu, szew, taire, to, twar, u, vol, zi, zo — ułożyć 10 wyrazów, z których pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego, i t. d. utworzą nazwisko poety polskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Matematyk i poeta polski. 2) Malarz francuski. 3) Miasteczko w gub. siedleckiej. 4) Poeta perski. 5) Minerał. 6) Pisarz francuski. 7) Dyplomata polski. 8) Matematyk grecki. 9) Poeta rusiński. 10) Bohater legendy polskiej.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 304b.

Jan Olbracht. — Jan Sobieski.

1) JareckI
2) AraK.
3) NinuS.
4) OmajadowiE.
5) LodnikI.
6) BelzebuB.
7) RygolettO.
8) AmaryllіS.
9) CejloN.
10) HaagA.
11) TukaJ.

Dobre rozwiązania pierwsi nadesłali: pp. A. K., H. Rotmil, Krysia z Tamki, M. Zbirohowska, Marja Regina, G. Kozakiewicz, Helena F., N. Stummer, A. Ladachowska, M. Lewińska, Zosia i Hela M., Lusia H., Filutka, N. i Z. Karłowscy, E. Landsberg, E. Bersohn, J. i L. Pürschel, L. Neuding, P. hr. Ostroróg-Sadowski, W. i M. Szałowskie, K. Kierzkiewicz, J. Sobolewska, J. Rakowski, W. Rozenthal, M. Fuksiewicz, K. Silberstein, A. Trawiński, D. Böhm, P. Cumming, M. Gogolewski, M. Lebenthal.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 4 listopada 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
6	Łagierna	Bogusz Marce.	Mąż sparaliżowany dz. 4-ro.
43	Ogrodowa	Kwaśniak Mar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
114	Pańska	Witwicki Anto.	Żona zmarła, dz. dr. 4-ro.
22	Okopowa	Heince Anna	Po chorobie, mąż ciężko chory, dz. 4, troje chorych.
71	Sienna	Janowska Lud.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
74	Dzielna	Brzezińska An.	Wdowa, dzieci drob. 4.
59	Nowolipie	Witkowska Ma	Mąż chory, dz. dr. 2.
21	Kacza	Kędzierska Pet	Mąż niewidomy i chory dz. 2.
8	Nowiniars	Ludwisiak Mar.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
66	Nowolipie	Markowska Ma.	Chora wraz z mężem dzieci drob. 4-ro.
16	Fabryczna	Wąsik Apolon.	Wdowa chora dz. dr. 4.
42	NowPraga	Waszkowska M	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
5	Wiślana	Czugajewska E	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro
1	Górna	Zarembska Józ.	Wdowa, dzieci chor. 3.
94	Czerniako.	Umiastowski A	Niewidomy i chory.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 147-ej Loterji klasycznej
dnia 6-go listopada 1886 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
194	**300**	9767	**600**	21072	**600**
1696	**300**	11983	**300**	21217	**600**
3244	**1,000**	12960	**300**	21272	**10,000**
3996	**5,000**	14308	**300**	21747	**300**
6737	**300**	20672	**300**		

Po Rs. 90 wygrały NN-ra:

1154	4488	9073	11928	15716	18368	22470
1739	5474	9137	12356	16349	20073	23008
2075	6100	9306	12976	16946	20959	
2162	6570	10165	15259	17197	21031	
2905	8490	11614	15476	17256	22326	

Po Rs. 75 wygrały NN-ra:

15	1976	3794	6710	9196	11258	13815	16343	18636	20327	22248
22	2020	3800	36	9205	11303	34	69	72	74	22334
62	26	1	46	12	91	13979	87	78	76	22405
75	72	15	6308	21	11436	14026	16430	18702	78	48
91	87	47	29	31	82	40	42	20	20450	64
96	2101	3916	72	39	11537	60	76	55	20539	22513
171	28	80	75	43	11601	14106	90	86	63	98
210	54	91	6915	96	13	42	16518	18807	64	22662
53	2200	4014	25	98	19	56	76	55	71	22749
81	13	82	63	9342	21	58	1661[illegible]	97	20670	61
352	93	4275	7015	61	11734	79	30	18911	74	22804
57	2333	4373	47	9433	11855	14215	39	57	79	22942
417	2429	4431	7102	9506	11987	59	83	73	80	73
74	44	4517	7242	8	89	14387	97	84	20731	23029
83	49	4609	7361	11	12001	14435	16735	99	51	90
571	2531	47	7437	9614	7	14579	59	19037	54	23104
623	35	49	44	64	19	91	91	19177	61	22
31	83	92	7558	77	22	14629	16850	19225	75	35
708	98	4795	93	9726	53	47	17015	46	20824	23247
58	2666	4819	7612	9862	[illegible]1	84	59	99	26	23305
68	83	37	7717	68	82	14729	17140	19303	35	79
88	2756	85	7850	9925	98	14836	74	9	20916	94
812	59	5058	70	10079	12187	54	81	63	36	23488
17	2811	5175	71	94	88	14918	17235	19430	49	
50	14	5249	7916	10173	12367	15001	66	86	69	
56	17	5303	8002	10243	12465	28	78	19533	81	
82	26	11	4	61	12557	15113	17361	45	90	
923	84	41	13	10329	67	25	17491	76	21012	
46	3001	5438	37	10413	12626	42	17515	97	68	
1142	22	5505	8170	20	37	50	56	99	83	
50	34	19	8225	51	74	78	17641	19633	21114	
1200	56	5615	28	10500	12705	15293	17714	40	40	
16	3116	5800	8343	2	56	15390	19	19739	48	
34	24	25	97	11	76	15450	20	71	21210	
96	47	87	8445	43	87	77	54	90	21314	
1326	58	6029	65	70	88	15633	55	19881	70	
29	77	6124	72	10645	12824	66	56	96	85	
1477	3200	33	8501	10744	38	71	69	19913	21401	
1524	5	6218	72	10822	46	15706	17888	20	21511	
27	3314	93	90	31	12919	69	17968	38	82	
95	25	6332	8619	10901	22	15849	18013	43	84	
1630	80	37	22	37	34	93	34	81	96	
33	88	50	33	56	13062	15922	35	88	21621	
56	92	56	59	78	86	86	18180	20131	69	
79	3403	6415	63	80	13281	95	95	47	21722	
1701	5	25	75	96	13386	16004	18221	60	63	
17	67	6513	8778	11046	13557	46	38	71	94	
40	3535	14	8875	60	91	56	18322	73	21921	
1802	3614	38	8928	79	13616	93	18403	86	22	
43	17	92	54	11134	19	16139	29	20202	57	
1907	86	6659	62	38	67	49	41	36	89	
16	3725	67	9017	49	93	16241	18529	67	22024	
17	57	6705	9182	11253	13787	52	88	98	63	

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

16-go (250 go) wieczoru muzycznego we środę dnia 29 października (10-go listopada) r. 1886 go.

Część I-a. 1. a) Noc—Kraetzer, b) Wiosna—Wöckl, odśpiewa kwartet austrjacki panie Fanny, Marja i Amalja Tschampa i Frieda Perner. 2. a) Pastorale—Scarlatti, b) Nocturne—Field, c) Tarantella—Liszt, odegra na fortep. p. Wiara Timanoff. 3. Hymn—Mozart, odśp. p. Niedźwiedzki. 4. a) Inngbrünn, b) Pytania—Brahms, c) Taniec węgierski—Doppler, odśp. kwartet austrjacki.

Część II-ga. 5. a) Pieśń—Kratzer, b) Sołtys—Moniuszko, odśp. p. Niedźwiedzki. 6. a) Za służbą—Ujejski, b) Przykry sen—Gawalewicz, wypowie panna Święcicka. 7. a) Menuet, b) Walc—Morzkowski, odegra p. Timanoff. 8. a) Dwie pieśni—Schumann, b) Pochód weselny—Kjerulf, odśp. kwartet austrjacki.

Początek o godzinie 8 wieczorem, wejście wyłącznie tylko od strony Teatru Wielkiego. (1332)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne, w niedziele, poniedziałki, środy i soboty.
Od g. 9—10. Dr **Wierzbicki,** choroby wewnętrzne, we wtorki, czwartki i piątki.
Od g. 10—11. Dr **D. Landau,** choroby szczęk i zębów.—Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.
Od g. 10—11. Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne, codz.
Od 11—12. Dr **K. Ciągliński,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 12—1. Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.
Od g. 12½—1½ Dr **Mikulski,** choroby weneryczne i skórne codziennie.
Od g. 12—1. Dr **Sztembarth,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopja), codziennie prócz środy.
Od g. 1—2. Dr **Szteyner,** choroby chirurgiczne, codziennie, prócz niedziel.
Od g. 1—2. Dr **Goldflam,** choroby wewnętrzne i nerwowe (elektroterapja), w niedziele i środy.
Od g. 2—3. Dr **F. Winawer,** choroby oczu, codziennie.
Od g. 2—3. Dr **Biegański,** choroby właściwe kobietom we wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 2—3. Dr **Lassand,** choroby właściwe kobietom, w niedziele, poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3 — 4. Dr **T. Trzciński,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 3—4. Dr **Oraczewski,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie, prócz niedziel.

Opłata za poradę kop. 25. (3580)

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (1184)

870) ***Oznajmia się,*** że specjalista do wprawiania ***sztucznych zębów A. Stegeman,*** nie gdzieindziej, a tylko w ***Warszawie*** bez przerwy zajmuje się wszelkiego rodzaju wprawianiem zębów, jako jedyny pod tym względem znany ***fachowy artysta,*** w Alei Jerozolimskiej nr 80.

KLEPSYDRY,
ZAPROSZENIA POGRZEBOWE
oraz
napisy na **WSTĘGACH do WIEŃCÓW**
żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

— ***Dr. T. Trzciński,*** ordynator szpitala św. Łazarza, Włodzimierska nr. 15. (3830)

(3802) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr med. ***Teodor Heiman*** powrócił z zagranicy. (3789)

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (3554

— ***Rodzice wyzn. Mojżeszowego, pragnący pomieścić synów swych na stałe pomieszkanie*** pod najtroskliwszą opieką, znajdą takową pod każdym względem u ***S. Halperna,*** przełożonego szkoły z pensjonatem. ***Nowolipie 23.*** (1253)

— ***Kancelarja adwokata przysięgłego Michała Zawadzkiego,*** Graniczna 17, przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. (1313)

— ***K. Kossakowski,*** pom. adwok. przys. b. sekretarz warszawskiego zarządu akcyzy, prowadzi sprawy cywilne i karne we wszystkich instancjach sądowych, specjalnie zaś sprawy o naruszenie przepisów akcyzowych. Graniczna nr 10, m. 8. (3800

Krojczyni wydoskonalona 3831

potrzebna do magazynu w Warszawie. Oferty składać proszę w redakcji tegoż pisma pod lit. Ł. Z.

— ***Osoby, które w dzień zaduszny ubrały grób ś. p. Juljana Lisowskiego,*** raczą zgłosić się na Chmielną nr. 12 m. 24, lub wskazać swój adres. (3835)

— ***Jabłka tyrolskie*** rozmarynowe poleca handel win Edmunda Langner, dawniej Riedla, Nowo-Senatorska 8. Tamże koniaki francuskie z domów: Hennesey, Rouyer Guillet, Bisquit Debouché, Martell, E. Rémy Martin, oraz wino francuskie gorzkie Vin amère de France. (3821)

— W tych dniach powrócił z ***Genewy i Paryża*** pan ***M. J. Augustynowicz,*** właściciel składu zegarków i magazynu wyrobów jubilerskich przy ul. Krakowskie-Przedmieś. nr. 9. (1337

— ***Skład herbaty M. Szumilina,*** Nowy-Świat 65, poleca amatorom świeżo otrzymane tegorocznego zbioru wyborowe gatunki herbaty w cenie od rs. 1 k. 66 do rs. 3 k. 16 za funt. (1144)

— ***De St. Marceaux*** „Dry Impérial"— ***Szampan,*** uznany przez konesserów wszystkich krajów za wino najwytworniejsze, od lipca został wprowadzony do pierwszorzędnych składów tutejszego kraju. (1045)

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Poleca skład ***S. Glińskiego,***
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Świat 69.

703) Fabryka wyrobów stalowych ***W. Bienkowskiego,*** dawniej sukc. ***Gerlach,*** Nowe Miasto nr 1877 (1), obok kośc. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

— ***Apteka w Warszawie do sprzedania,*** wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Miodowa. (3805)

— **Wyroby platerowane** fabryki **Wichert i Wolberg** z ustępstwem **25%** od cen fadrycznych. Krakowskie-Przedmieście nr. 39 (obok hotelu Saskiego). (1297

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

— ***Maszyny do linjowania i Prasy*** w fabryce Jasna nr 3, u Quaasa. (3704)

EDWARD WESTFAL
w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.
poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

Do wynajęcia każdego czasu
LODOWNIA
na 1000 fur lodu—Bazar, Gnojna 11. (3829)

— ***Zawiadomienie!*** Powracając z czteromiesięcznej podróży z Kaukazu, Moskwy i St.-Petersburga, zaopatrzyłem magazyn mój w wielki wybór złotych i srebrnych wyrobów, najnowszych fasonów z pierwszych źródeł i jestem w możności ***Bez wyprzedaży!*** sprzedawać ***tanio*** takowe wyroby, o czem sz. publiczność przekonać się może na miejscu. Magazyn poleca: srebra stołowe w wielkim wyborze, oraz różne porte-cygary, papierośnice i zapalniczki ***po rs. 1 kp. 50 za łut. 2,400*** różnych ***srebrnych broszek,*** imiona polskie podług alfabetu ***po rs. 1.***

J. O. Radin, Plac Teatralny nr. 11, obok sklepu Wandalina i S-ka. (3836)



Największa „Warszawska" Fabryka TRUMIEN metalowych i drewnianych poleca **najtrwalsze i najtańsze**

TRUMNY.

Senatorska nr. 32, wprost kościoła, w podwórzu. Służba własna w liberji żałobnej. (1077)

ZARZĄD
drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 1 (13) listopada r. b. wprowadzony zostaje na tejże drodze zimowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg osobowo-miejscowy z powozami wszystkich trzech klas dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą ż. nadwiślańską:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 10 rano.
wychodzi z Łukowa o godz. 2 m. 7 po poł.
przychodzi do Brześcia o godz. 5 wieczór;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godz. 1 po połud.
wychodzi z Łukowa o godz. 4 m. 10 po połud.
przychodzi do Warszawy (Pragi) o godz. 8 wieczór.

II. Pociągi pocztowe Nr. 4 i 3 z powozami klasy 1 i 2, dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi moskiewsko-brzeską i południowo-zachodniemi, oraz powozami kl. III wyłącznie dla pasażerów bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi moskiewsko-brzeską, południowo-zachodniemi i nadwiślańską, a również

III. Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe Nr. 5 i 6 z powozami wszystkich trzech klas:

wychodzą z Warszawy (Pragi) i Brześcia, przychodzą do Warszawy (Pragi) i Brześcia, oraz przechodzą stacje pośrednie w czasie jak i w porze letniej bez żadnej zmiany.

Pociągi osobowo-miejscowe drogi żel. warszawsko-terespolskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami pocztowemi drogi nadwiślańskiej na odnodze Łuków-Iwangród.

Pociągi pocztowe dr. ż. warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskiemi drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej do Wiednia i warszawsko-bydgoskiej do Berlina, z pociągami pocztowemi dr. żel. moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i z pociągami dróg południowo zachodnich do Kijowa i Odessy z pociągami osobowemi Nr. 8 i 9 drogi żel. obwodowej, oraz pociąg pocztowy dr. żel. warszawsko-terespolskiej Nr. 3 w stronę Warszawy komunikuje się z pociągiem pocztowym dr. żel. nadwiślańskiej Nr. 11 na odnodze Iwangród-Łuków.

Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe Nr. 6 i 5 korespondują z pociągami towarowo-osobowemi dr. ż. żabińsko-pińskiej i z pociągami pocztowemi dróg południowo-zachodnich do Białegostoku i Grajewa. (1327)

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, kasa ta od dnia 1 (13) listopada r. b. do włącznie dnia 10 (22) t. m. będzie zamkniętą.

Przez ten czas kasa główna Towarzystwa żadnych wypłat nie dopełnia; wpływy zaś przyjmowane będą w kasie Dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Jednocześnie Dyrekcja główna objaśnia, że zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w Dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

Prezes *Br. Mengden.*
(1336) p. o. Pisarza *Nowosielski.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjm w dniu tak uroczystym dla mnie choć zdala serdeczne życzenia, oby Stwórca dozwolił Ci święcić dzień ten w spokoju do późnej starości.
(1338) *Kora.*

— *Fyjołkowi.*
Piękna myśl... Bliższe szczegóły proszę podać w liście.—*J. M.* (3817)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 rano
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Statki parowe FAJANSA odchodzą: Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 **zrana.**—Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. 5½ zrana.

Statki parowe „MAZUR" i „KRAKUS" codziennie odchodzą do Płocka o godz. 8-ej zrana, z Płocka zaś o godz. 6-ej zrana.

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

PO CENACH KOSZTU. 1985



MASZYNY DO SZYCIA Z CZÓŁENKIEM PIERŚCIENIOWEM,

najnowszy patentowany wynalazek,

KOMPANII SINGER W NOWYM YORKU,

przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy, wykonywa o 30% więcej roboty jak każda inna maszyna do szycia, szyje lekko bez hałasu, krótką cienką igłą.—Konstrukcja bardzo uproszczona, oraz wyrób nader trwały.—Czółenko pierścieniowe, jak wszystkie wałce tej maszyny, robi półksiężycowy obrót, w skutek czego trwałość tegoż jest o cztery razy większą od zwyczajnego czółenka.—Na szpulkę nawija się również o wiele więcej nici niż jak na każdą inną.

ZADATEK MAŁY.—SPŁATA TYGODNIOWA po rs. 1.

NAUKA BEZPŁATNA.—DWULETNIA GWARANCJA.

Wszystkie inne maszyny do szycia tu na miejscu, pod nazwą „Singera" sprzedawane, są tylko naśladowanemi wyrobami, prawdziwie bowiem oryginalnych Singera maszyn do szycia, można tylko w sklepach moich przy ulicach:

Wierzbowej Nr 4, Długiej róg Miodowej i Twardej Nr 12 „nabyć." 2123R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Mazowiecka Nr 11.

1885 r. 1886 r.



Medal srebrny.

SER SZWAJCARSKI



Wielki medal srebrny.

odznaczony najwyższemi nagrodami za produkta nabiałowe, na Wystawach w Warszawie,

nie ustępujący pod względem dobroci produktowi oryginalnemu,

a od niego o połowę tańszy, poleca

PAROWA SEROWARNIA

Dóbr Opole pod Białą,

Zamówienia od pp. Kupców przyjmują się: Zielna № 21 (nowy), mieszkania 1, gdzie także próby obejrzeć można.

Sprzedaż detaliczna po kop. 40 za funt, w handlach następujących:

Leszno № 2, Fr. Krupecki.
Bielańska № 5, P. Voigt & Comp.
Krakowskie-Przedmiescie № 44, L. Wróbel.
Chmielna № 4, J. Bogucki i S-ka.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Marszałkowska № 121, Juljan Zahorski.
" № 94, H. A. Gajewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Nowolipie № 17, A. Wnorowski. 2126R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

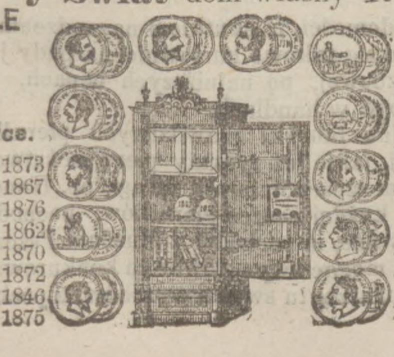
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

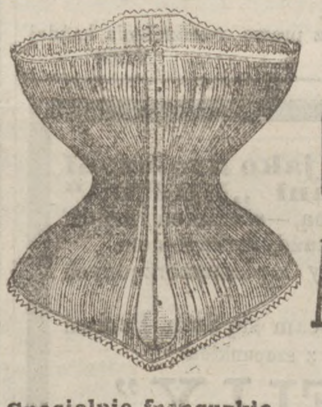
Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

NAGRODY MEDALE otrzymane na Wystawach **w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R



FABRYKA GORSETÓW Au Bon Marché



Miodowa Nr 6.

Specjalnie francuzkie fasony.

2133R

Szelki do prostego trzymania się.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. i następnych, o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w Magazynie Banku Państwa w m. Łodzi głośna licytacja na sprzedaż różnych towarów w tymże magazynie zastawionych i w swoim czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę zaraz na miejscu płacić się mającą. 2110r

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych **z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.).** 659

A. SUSKA,

właścicielka Magazynu Mód i Nowości,

ulica Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski),

poleca JW. i WW. Paniom: **Wielki wybór Kapeluszy damskich, Czepeczków, Fichus** i t. d., tak w oryginalnych **Modelach,** jako też i **Kopjach,** a także: **Wstążki, Kwiaty, Pióra, Szale pluszowe i różne nowości,** wszystko **z pierwszorzędnych domów paryzkich i osobistego tam na miejscu na obecny sezon** zakupu.—**Ceny przystępne.** 2201

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1887 potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1) Słupy telegraficzne dębowe, 5 sażenowych sztuk 200 i 4 sażenowych sztuk 200. 2) Węgiel drzewny. 3) Olej do palenia, Olej mineralny wagonowy. Olej mineralny maszynowy, Pokost, Terpentyna do farb, Terpentyna do czyszczenia parowozów. 4) Łój beczkowy i w tafelkach, Mydło szare, Świece stearynowe, oraz parafinowe wagonowe i stołowe. 5) Buty i przyszwy. 6) Pakunek amerykański. 7) Nafta kaukazka. 8) Odlewy żelazne. 9) Karton na bilety. 10) Opony do platform. 11) Pakuły i konopie. 12) Wyroby powroźnicze. 13) Materjały chemiczne. 14) Knoty i poduszki do maźnic. 15) Wyroby gumowe i węże parciane. 16) Wyroby szklanno i porcelanowe. 17) Części zapasowe do lamp i t. p. 18) Metale i wyroby metalowe. 19) Materjały dla telegrafu. 20) Wyroby szczotkarskie. 21) Koks gazowy. 22) Miotły, słomianki, mąka żytnia i t. p. 23) Roboty introligatorskie. 24) Cement, cegła, glina ogniotrwała. 25) Ceraty. 26) Odpadki bawełniane. 27) Pościel. 28) Bielizna. 29) Skóry. 30) Siatki żelazne i mosiężne. 31) Meble. 32) Wyroby pasmanteryjne.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 15 (27) Listopada r. b. w wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację z napisem „Deklaracja na dostawę" (wymienić przedmiot).

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit kassy głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki wyżej wyszczególnionych dostaw, oraz szematy deklaracyj mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielenia każdej dostawy. 2193r



Pracując od kilku lat jako krojczyni w fabryce Gorsetów pani „MARIE," założyłam takową pod własną firmą,—staraniem mojem będzie, zadowolnić Sz. Panie pod każdym względem.

Sprowadziłam najnowsze fasony z pierwszorzędnych firm paryzkich i wiedeńskich.

Ceny bardzo przystępne. Polecam się Szan. Paniom

z szacunkiem

„NELLY,"

Nowy-Świat Nr 61 (nowy).

Obstalunki wykonywam w przeciągu 24 godzin. 2198R



Nowo-otworzona

PAROWA FABRYKA

MYDEŁ

TOALETOWYCH.



Po 15-to-letniej pracy mojej w fabryce perfum i mydeł p. F. Pulsa w charakterze prokurenta i kierownika, postanowiłem założyć własną fabrykę mydeł toaletowych, która obecnie została już wykończoną i puszczoną w ruch.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy dla mojego przedsiębierstwa, mojem zaś usilnem staraniem będzie przez wyborowy gatunek moich mydeł toaletowych, zasłużyć na to zaufanie.

Wyroby moje są do nabycia w składach następujących:

PP. **LUDWIK SPIESS i SYN, Marszałkowska № 140.**
„ **FELIKS SCHLAGER, Nowy-Świat № 49.**
„ „ „ **Senatorska № 6 (496),** dom WW. Piotrowskich.
„ **SIMON i STECKI, Krakowskie-Przedmieście № 38.**
„ „ „ **Elektoralna № 5.**
„ „ „ **Nowy-Świat № 15.**
„ **L. STRAUSS, Nowy-Świat № 45.**
„ **WIKTOR WALIGÓRSKI, Nowy-Świat № 38.**

Sprzedaż hurtowa odbywa się wyłącznie w fabryce

RYSZARD WILDT,

Belweder, Parkowa № 23. 2137R

DYWANY

strzyżone, perskie, bucharskie, krajowe,

Chodniki, Serwety,

najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka № 16. 2202



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 1430R

MAGAZYN MÓD

pod firmą

W. PILECKA & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski,

poleca JW. i WW. Paniom na bieżący sezon wielki wybór **Kapeluszy** przygotowanych podług najświeższych Paryzkich modeli; wielki wybór **Piór, Fantazyj i Dżetów** fantazyjnych, z najpierwszych domów Paryzkich,

po cenach b. przystępnych. 2135R

TOWARZYSTWO OSAD ROLNYCH

i Przytułków Rzemieślniczych.

Rada Zawiadująca Zapisem Hr. Kickiego, podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Listopada b. r., o godzinie 2-ej po południu w Biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej № 29, odbędzie się licytacja **in plus** w zapieczętowanych deklaracjach, połączona z głośną następnie pomiędzy najwięcej dającymi na sprzedaż 3,500 sztuk wycechowanego i wynumerowanego starodrzewu sosen, w lasach dóbr **Orłów Murowany** w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnystawskim z ogólnej liczby 3908 sztuk, według urządzenia leśnego do wycięcia pozostałych.

Licytacja rozpocznie się od 21,000 rs. Vadium w ilości 2,000 rs. ma być złożone w gotowiźnie w Banku Handlowym, a dowód na złożoną summę, wraz z deklaracją przedstawione w Biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego najpóźniej jak na godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Warunki licytacji z wykazem numerów starodrzewu mogą być przejrzane w godzinach biurowych w biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego w Warszawie lub w Kancelarji Leśnictwa w Orłowie.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Zawiadującej Zapisem Hr. Kickiego z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się kupić 3500 sosen starodrzewu z lasów dóbr Orłów Murowany, za summę (tu wypisać summę literami), oddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Zaświadczenie Kassy Banku Handlowego na złożone w niej vadium wynoszące rs. . . . . . . dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . . . Pisałem w dniu . . . . . . m. . . . . r. . . . .

(Podpisać imię i nazwisko).

Prezydujący w Radzie Rzeczywisty Radca Stanu **M. Rogoziński.**

2156R Sekretarz **Józef Pniewski.**

Zarząd Muzeum Pszczelniczego

podaje do powszechnej wiadomości, iż skutkiem nagrodzenia większej ilości wyborowych miodów, ustępuje się takowe hurtownie na pudy jakoteż i detalicznie, w składzie przy ulicy Wierzbowej, po najniższych cenach, w stosunku do innych miodów, jakie mogą być w handlach.

Nadto przy zwiększeniu fabryki prawdziwych pierników, zawsze są na składzie wyborowe gatunki, jakie już zyskały pierwszeństwo przed wszystkiemi innymi. Zwraca się przytem szczególniejszą uwagę pp. Handlujących i Szanownych Konsumentów, że na każdej paczce pierników, pochodzącej z fabryki Muzeum, jest wyraźnie drukowane, iż pochodzi z Muzeum Pszczelniczego. Niektórzy bowiem fabrykanci nie mogąc swym towarem konkurować, licznie naśladują opakowanie, celem ułatwienia zbytu swoich wyrobów. a pochodzących z różnych surrogatów. 2171r

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 17683

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor udziela lekcje matematyki języków starożytnych, rosyjskiego i francuskiego. Ulica Sosnowa № 11, mieszkania 3, zastać można od 2—4-ej i wieczorami lub piśmiennie. 17816

Student uniwersytetu, matematyk (z medalem za odznaczenie się w naukach matematycznych) udziela lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Kapadis". 2579

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki wychowanej starannie, od 12 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskaże. 17467

Student Uniwersytetu, stara się o lekcje lub korepetycje.—Widok № 8, m. 8. 2529

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. Sosnowa 11, mieszkania 8, zastać można od godziny 6—9. 2539

Matematyki, rosyjskiego i języków starożytnych udziela student wydz. matem. Leszno № 35, m. 16. 2565

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: F. G. ulica Widok № 24, m. 8. 2564

Poszukuje się do 14-letniej panienki guwernantki izraelitki, posiadającej gruntownie język francuski i niemiecki, oraz muzykę. Wiadomość na Świętojerskiej № 36, stróż wskaże; patent jest wymagalny 17764

Na wieś pod Grodziskiem poszukuje się zaraz panienki, w wieku lat 12—13, do wspólnej nauki. Bliższa wiadomość: Chłodna 10, mieszk. 15. 17754

Bona niemka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość Złota № 20 nowy, mieszk. 1. 17743

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27 (stara poczta), rozpoczętą została nauka koszykarstwa, introligatorstwa, szewctwa, kroju sukien, bielizny i t. d., na którą osoby interesowane mogą się zapisywać. 16972

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2 2401

Niemka wysoko wykształcona, posiadająca francuzki, mając parę godzin wolnych, życzy stosownego zajęcia. Tamże pomieszczenie dla panienki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkanie 24. 17531

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 16463

Lekcyj gry na cytrze udzielam. Instytutowa № 8, mieszkania 8. 17875

Potrzebna niemka do konwersacji, codzień godzina, tanio Oferty proszę składać w adm. Kur warsz. pod znakiem „konwersacja." 17870

Za konwersację niemieckiego życzę pokoju przy familji. Oferty „Nauczyciel" przyjmuje kantor Kuriera 17869

Student uniwersytetu, matematyk, udziela lekcje i korepetycje. Dzielna 22, rządca.

Student 2-go kursu prawa, życzy wyjechać na kondycję na wieś. Uprasza się o nadsyłanie ofert pod adresem: Nowy-Świat 21, m. 13, student Popławski. 2580

Potrzebna nauczycielka do francuzkiego, niemieckiego. Ciepła 4, m. 5. 17906

Potrzebna jest na popołudniowe godziny nauczycielka dyplomowana, z konwersacją francuską. Wiadomość Orla № 6, mieszkania № 9, w godzinach do 12 w poł. i od 5 do 8-ej wieczór. 17891

Posady i prace.

Osoba młoda, niemka, potrzebująca przepędzić zimę na południu Europy, poszukuje miejsca towarzyszki podróży. Wiadomość Bielańska 2, 1-e piętro. 2544

Potrzebna akuszerka (izraelitka) do przytułku dla rodzących № 5, w Warszawie. Wiadomość u zarządzającego dra Galińskiego. Nowy-Świat 59 nowy, od 4—6. 17772

Przybyły z prowincji poszukuje posady pomocnika, kasjera lub rządcy domu, lub tym podobnego zajęcia. Kaucji w gotowiźnie mogę złożyć rs. 1,000. Oferty upraszam złożyć w kant. tegoż pisma pod lit. A. B. „Prowincja." 17613

Warszawski kantor stróżów nocnych poszukuje kilku ludzi zdrowych i przytomnych, na nocnych stróżów. Wymagalna kaucja 10 rs. Zielna № 42, róg Próżnej, od 10 do 2-ej. 17773

Maszynista-ślusarz poszukuje miejsca, z dobremi świadectwami, w zawodzie swoim dobrze obeznany. Ulica Browarna № 9, mieszkania 6 17742

Tkacze potrzebni są do fabryki dywanów, przy ulicy Smolnej, róg Wysokiej. 2567

Strzelec i kucharz kawaler, potrzebni od Nowego-Roku, znający dobrze służbę, z dobremi świadectwami. Wiadomość u portiera hotelu Brühlowskiego. 17311

Bona polka z dobremi świadectwami potrzebną jest od Nowego-Roku, na wyjazd. Oferty do kantoru Kurjera pod lit. Ż. P.

Do kwiatów potrzebne są panny. Ulica Piekarska № 12 n., mieszkania 1. 17632

Nowo-otworzony kantor służących, przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57. „Pociejko." 17641

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, uzdolniony z robotą piwniczną (z winami). Kopje świadectw są niezbędnie potrzebne. Oferty w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod lit. W. S. —2541

Potrzebne panny do szycia rękawiczek zamszowych. Ul. Dobra № 37, m. 26. 17760

Potrzebną jest z rekomendacjami porządna piastunka do ruskiego domu do dwuletniego dziecka. Nowowielka № 5, miesz. 5, od 4-ej po południu. 17728

Potrzebną jest bona fröblówka do trojga dzieci, znająca się na szycia. Nowozielna 51, III piętro, od 5—7. 2569

Potrzebne są panny do krawieczyzny, do pracowni. Ul. Podwale № 38, m. 5. 17781

Potrzebną jest młodsza, z dobremi świadectwami, znająca służbę, prania bielizny i froterowania podłóg nie wymaga się. Ul. Złota 61, mieszk. 2. 17800

Panien uzdolnionych do staników, oraz do robót na wacie, potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszkania 1. 2574

Uczeń potrzebny do grawera. Ulica Chłodna № 20, pod firmą F. Kowalski. 17720

Osoba znająca gospodarstwo, mogąca przedstawić poręczenie, poszukuje miejsca. Adresy przyjmuje kiosk: Marszałkowska, róg Hożej. 2563

Do fabryki kapeluszy filcowych mężkich potrzebni są czeladnicy, oraz panny specjalnie uzdolnione do szycia kapeluszy. Wiadomość w sklepie. H. Sieraczek, ulica Długa, w hotelu Niemieckim. 17721

Panna potrzebna do upinania spódnic. Podwale № 7, w pracowni, 2-e piętro. 17788

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mająca chlubne świadectwa, przybyła ze wsi poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Stycznia. Ulica Twarda № 28, mieszkania 21. 17885

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej potrzebne są do magazynu M. Bronz. Podwale № 3, 1-e piętro.

Potrzebne są panny od lat 12 do 16, do nauki robót dżetowych, sposobem zagranicznym. Wiadomość Elektoralna № 31.

Bona niemka, z początkami muzyki, życzy przyjąć miejsce w Cesarstwie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17915

Bona niemka, znająca roboty ręczne, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Erywańska 9, m. 2. 17894

Niemka bona, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca. Świętojerska № 18, w magazynie strojów Heleny. 17883

Potrzebna jest panna do szycia futer, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Jasna № 3.

Potrzebna panna do szycia. Ul. Pańska № 16, mieszk. 8. 17904

Potrzebna uczennica i panna zdatna do pracowni sukien. Leszno 27, m. 21. 17903

Potrzebne są panny do staników i spódnic zupełnie uzdolnione. Chmielna 47.

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice. Elektoralna № 19. 17901

Potrzebne panny zdatne do staników. Nowy-Świat 22, mieszk. 16. 3587

Panna kompletnie uzdolniona w szyciu eleganckiej bielizny, potrzebną jest natychmiast. Wiadomość: ulica Twarda № 12 nowy, mieszk. № 6. 17896

Osoba średniego wieku, muzykalna, z francuzkim, szuka zajęcia do towarzystwa chorej lub dzieci, tu lub na wyjazd. Żurawia № 1, w sklepie. 3589

Panna uzdolniona w krawieczyznie, szyjąca na maszynie Singiera, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Adres: Wspólna № 9, mieszkania 12. 17858

Osoba inteligentna, życzy sobie przyjąć obowiązek do towarzystwa i zarządu domu. Wiadomość ulica Wysoka № 22, u W. Łagowskich. 17859

Potrzebną jest zaraz panna, uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość Stare-Miasto № 16, 1-e piętro. 17868

Potrzebni są na wieś, ekonom pilny, energiczny, z dobremi świadectwami i gospodyni folwarczna wiejska ze świadectwami. Wiadomość Wielka № 45 u rządcy. 17871

Drukarz litograficzny, trzeźwy, z dobremi rekomendacjami do dobrych przedruków i druków, potrzebny zaraz do litograji B. Szczepankiewicza w Kaliszu, gdzie oferty i żądania nadsyłać proszę. 2582

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania rozmaite platerowane przedmioty, prawie nieużywane i wiele innych rzeczy. Ulica Rymarska № 10, m. 7, od godziny 10-tej do 3-ej. 17302

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne zabezcen. Róg Nowego-Światu № 58A, m. 5, wejście przez sień z Ordynackiej. 17714

Do sprzedania kury rasowe: Bramaputra, Hudany, białe włoskie. Solec № 59, szwajcar wskaże. 17588

Futro, dobrego gatunku szopy, bardzo mało używane, za rs. 80, jest do sprzedania w magazynie ubiorów mężkich St. Rychlińskiego, Bielańska № 1. 17774

Kasy ogniotrwałe. Ulica Elektoralna № 15, wprost Orlej. G. Gottschalk. 17724

Mebli garnitur za rs. 45, mało używany, do sprzedania u tapicera. Elektoralna № 28. 17734

Fortepian mało używany do sprzedania. Wilcza № 37, m. 8. Prymorskiego. 17741

Wyprzedaż karczków szydełkowych, obrusów. Śliska 54/40 m. 13, lewa oficyna.

Jest do sprzedania futro barany krymskie, włos długi i prawie nie używane, zdatne na wieś za rs. 28. Garnitur mężki na średni wzrost za rs. 12. Ogrodowa № 25, m. 30, p. 2-e, od godz. 1—3. 17748

Najlepsze węgle kamienne z pierwszorzędnych kopalń i gwarancją za miarę, sprzedaje najtaniej, począwszy od 10 korcy, Bernard Lauterbach. Przechodnia № 3. Proszę się przekonać! 2501

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Makow, Solna 18. 17268

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Karty do gry używane, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18.

Pianino do wynajęcia, wanna drewniana, do sprzedania. Wspólna 40. 17586

Meble używane, garnitury, otomany, wszelkie inne meble, kupuje, zamiany robię z małą dopłatą na nowe, fortepiany także, przyjmuje obstalunki tapicerskie z gwarancją, za nizką cenę. Róg Nowego-Światu i Ordynackiej № 58, stary 64, pierwsza sień z Ordynackiej, drugie piętro, m. 5. 17636

Do sprzedania dolman długi syberynowy, świeży, za rs. 14. Ul. Elektoralna 45, mieszkania № 3. 2543

Meble, garnitur salonowy. Umeblowanie jadalnego pokoju, z prześlicznym dębowym kredensem. Porcelana, lustra, do sprzedania po nizkiej cenie, z powodu wyjazdu. Żurawia 24 nowy, na parterze, od frontu, w magazynie strojów damskich. 17621

Garnitur mebli orzechowy, używany, do sprzedania za rs. 93. Ulica Zielna № 17, mieszkania 4. 17453

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, A. Hofera, Rönischa i pianina rs. 230 do 600 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywawany, zbroje, meble, bižuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Fortepian czarny, krótki, silnie zbudowany, mało używany, z powodu wyjazdu do sprzedania za pół ceny. Kanonja № 8, mieszkania № 1. 17528

Do sprzedania salopa tumakowa, prawie nie używana, atłasem kryta, oraz różne kosztowności toalety damskiej. Miodowa 15, mieszkania 24, od 9 do 4-ej 17457

Meble rozmaite nowe i używane, Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej 134, również przyjmuje wszelkie obstalunki. 17534

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Futro podróżne niedźwiadki, za rs. 50.— Wspólna 26, mieszkania 26. 2552

Tanio do sprzedania futro męskie (szopy) i kołnierz (im. bobrów. Krochmalna № 45, mieszk. 6. 17738

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17656

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9. 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 17507

Bilard używany jest do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna № 16, m. 28. 17590

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 17647

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Futro męzkie, skunksy, za rs. 36 do sprzedania. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 17775

Starożytne meble z brązami, do zbycia. Ulica Świętojańska № 8, u rządcy domu.

Kto posiada do sprzedania karetę potrójną i faeton używane, ale nie odnawiane, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera, pod literami K. S. 17807

Za bezcen fortepian, garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, kredens, stół krzesła, otomana, szeszlong, łóżko tualeta, klęcznik. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17820

Futro męskie piżmowce, z kołnierzem bobrowym, w bardzo dobrym stanie rs. 40 Świętokrzyska № 15, m. 5. 17865

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia, maszyna nowa nożna. Pańska 11 n. 17855

Salopa lisy i salopa tumakowa, obie nowe i różne inne rzeczy do sprzedania. Nowy-Świat 68. m. 42. 17860

Futro czarne, dublony, kryte szaraczkowem suknem, zdatne na wieś, do sprzedania Nowolipie № 12, miesz. № 1. 17876

Obrusy jutowe do salonu, prześliczne desenie po rs. 3 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, puszyste, bajowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedm. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Creas (półpłótno) trwałe na koszule męskie i damskie po $8^1/_2$ k. łokieć dostać można w składzie fabrycznym Krakow.-Przed. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Barchany białe, wyborowe z kutnerem po kop, 14. 15, 16, 18, 20 i 22 i pół kop. łokieć sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 n., gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę Madapolamu najlepszego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, nadzwyczaj trwałe, po 80 kop. i 1 rs. sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17878

Lisy damskie w dobrym stanie, kołnierz, mufka tumakowe, szal francuzki duży, do sprzedania, cena przystępna. Wiejska 14, mieszk. 4, od 11—2-ej. 3585

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania urządzenie z czterech pokojów, sprzęty kuchenne, porcelana i szkła, róg Wspólnej i Kruczej. 3588

Ktoby z panów producentów życzył sobie dostarczać całorocznie masło śmietankowe, raczy zgłosić się do handlu Jana Bartold, Marszałkowska № 138. 17881

Do sprzedania tanio! staroświeczczyzna i obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 17884

Do sprzedania skóry niebieskich lisów, pelki męskie, szenszele, szopy, piżmowce, błam lisów i dwa piżmowców, parę salop damskich i kilkanaście rozmaitych futer męzkich, czapki damskie, męzkie i garnitury, kołnierze niedźwiedzie liberyjne, ulica Nowolipki № 46 od 9—11 i od 2—5. 3584

Algierka podbita niedźwiadkami, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wielka przy Chmielnej 31, m. 12.

Szubka w dobrym stanie do sprzedania na 14-letnią panienkę. Dobra 49, m. 13.

Fortepian jest do sprzedania. Uliga Miodowa № 14, mieszkania 6. 17899

Łóżka orzechowe ozdobne, oraz i skromniejszych fasonów dostać można w zakładzie stolarskim, ulica Marszałkowska № 125.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, m. 4. 17913

Chmielna № 52, róg Wielkiej, 3 piętro № 8. Sofa duża kretonem kryta, wierzch zdejmowany, ze schowaniem, oraz sześć napoleonek wełnianym krytych rs. 20. 17892

Rzadka okazja! 200 butelek starego prawdziwego węgierskiego wina, z powodu okoliczności bardzo tanio do odstąpienia. Oferty pod A. Z. 200 przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3583

Interesa handl. i majątk.

Jest do wypożyczenia suma 6,000 rubli, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u adwokata, Ulica Długa № 27. 17633

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, bardzo dobry, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 17566

Potrzeba rs. 5,000, na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. 23, można zastać rano o 9-tej, a po południu po 3-ej.

Handel towarów kolonjalnych i produktów spożywczych jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Aleja Jerozolimska № 58, przy rogu Brackiej.

Majątek ziemski m. 575, w drodze działów do sprzedania za bardzo zniżoną cenę, 20 wiorst od Grójca, w wysokiej kulturze, z pięknym pałacykiem i ogrodem, bez służebności, w płodozmianie od lat 30 z wyborowym inwentarzem, po kilkakroć nagrodzonym na wystawach warszawskich, z murowanemi budowlami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № st. 32 nowy 78, u właściciela domu, do 9-ej rano i od 2-ej do 4-ej, bez pośrednictwa. Lub na zamianę domu w szacunku około 30,000, lub małą własność ziemską. 17776

Rs. 6,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie domu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 30, m. 14, od 5—6 po poł. 17732

Rs. 15,000 i nadto rs. 3,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie miejskiem, zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość: Marszałkowska № 119 nowy, lokalu 6, rano do $9^1/_2$ i po południu od 3—4. 16328

Sklep z wystawą, pakamerą od Nowego Roku do odstąpienia, przy pryncypalnej ulicy, z kilkoletnim kontraktem, z eleganckiem urządzeniem sklepowem i gazowem, z wyrobami tabacznemi, przez kilkanaście lat z powodzeniem prowadzony, interes nie ryzykowny, do kupna potrzeba 6,000 rubli. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. N. N. N. 17442

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny, tamże rezerwoary dwa do nafty. Nowogrodzka 14.

Interes przemysłowo-gospodarczy, pod samemi rogatkami, b. korzystny, jest do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna № 68, mieszkania 30, od godziny 2—6 po poł. 17584

Za 5,000 rs. gotówki poszukuje się kupna domu murowanego, o 8 lub 10 pokojach, z ogródkiem, w środku miasta. Oferty z wymienieniem miejsc i warunków proszę składać w admistr. Kurjera pod lit. J. D. 17487

Posesja № 2389 Nowolipki, łokci □ 6820, a samego frontu 100 łok., do sprzedania. Wiadomość u stróża, tamże ogród warzywny do wydzierżawienia. 17604

Do odstąpienia za rs. 4,000 udział w interesie fabrycznym w Warszawie, bardzo dobrze procentujący, z wyrobioną klijentelą. Specjalność nie potrzebna. Oferty składać w Kurjerze pod literami M. P. 17852

Ktoby z pojedynczych osób miał do wypożyczenia rs. 300 na rok lub dłużej, to za procent otrzyma całodzienne życie, osobny pokój, światło, opał i usługę, gwarancja pewna. Swój adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. M. F. 17862

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep wiktuałów, miejsce bardzo dobre, komorne tanie, cena bardzo przystępna. Łucka 14. 2557

Sklepik wiktuałów do sprzedania, powód wyjazdu. Wilcza 24. 17851

Fabryka mydła i świec w jednem z gubernjalnych miast Królestwa Polskiego z nieruchomościami, gruntem i składami, do sprzedania lub wydzierżawienia na niesłychanie dogodnych warunkach. Wiadomość u p. D. Blücker w Lublinie, dom Molczanowskiego. 17867

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Piękna 44. 3586

Korzystna wiadomość. Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 2,000, znający język rosyjski, będący w sile wieku, mogący zająć się wspólnie interesem, znakomite korzyści przynoszącym. Wiadomość: Stara-Praga, ulica Targowa № 184, w restauracji p. Lewandowskiego. 17888

Pożyczę 100 do 150 rubli, w zamian za pożyczenie piauina. Świętokrzyzka № 35, w dystrybucji. 17877

Lokale.

Potrzebne są dwa pokoje, od frontu, przy zacnej rodzinie, ładnie umeblowane, z usługą i samowarem; jeden obszerny, drugi mniejszy. Zgłaszać się listownie: hotel Europejski № 182. 17753

Zaraz do odnajęcia od ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej lokal z 8-u pokojów z trzema balkonami, przedpokoju, dzwonkami elektrycznemi, wodą, zlewem, gazem, waterklozetem, za cenę rs. 700. Smolna № 25.

Złota 34. Pokój przy familji, dla przyzwoitej osoby żeńskiej stróż wskaże. 17733

Pokój dla kobiety starszej, z wszelkiemi wygodami, z całodziennem życiem, za rs. 20. Bednarska № 24, m. 1. 17737

W środku miasta do wynajęcia pokój, umeblowany lub nie, dla nauczycielki angielki lub francuzki. Wiadomość w kiosku, Bracka, róg Chmielnej. 2560

Sklep o dwóch oknach, wraz z pokoikiem i kuchnią, przy ulicy Świętojerskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w handlu M. Stypińskiego, róg Leszna i Karmelickiej. 17749

Pokoje umeblowane, w środku miasta, w każdym czasie do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 5. 17735

Do 1-go Stycznia będą się oddawać **w Kantorze najmu Powozów, przy ulicy Brackiej № 22,** zwyczajne remizowe paro-konne, dwóch i trzech miejscowe karety, po 75 kop. na godzinę, a na śluby, pogrzeby, wieczory i do teatrów, po 2 ruble 50 kop. 2160R

Pokój ze smacznym i zdrowym obiadem. Hoża 32, mieszkania 18. 17562

Pokój duży umeblowany, na dwie osoby. Wiadomość: Hoża № 24, m. 12, od 1—5.

Elegancko umeblowany salonik, sypialny, jadalny, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna № 8, m. 5. 17398

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Pokój do wynajęcia, z meblami. Nowy-Świat 54, mieszkania 9. 17576

Pokój duży, ładnie umeblowany. Podwale № 6. 17591

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem; także obiady po rs. 9 miesięcznie. Ulica Chmielna 47, m. 12, w prawej oficynie.

Pokój duży, o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, z usługą i samowarem. Włodzimierska № 19 nowy, mieszkania 15. 17609

Pokój frontowy, z opałem i usługą rs. 15. Tamże pomieszczenie dla dwóch kobiet, z całodziennem utrzymaniem po rs. 20. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 17866

Tani lokal, świeżo odnowiony, w pięknem położeniu nad Wislą, do najęcia w każdym czasie. Ulica Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 17873

Do wynajęcia w każdym czasie pokój, na parterze, o 2-ch oknach z kuchnią i przedpokojem, wodociąg i zlew za rs. 180. Wiadomość w magazynie bielizny Teofili Fuks, Senatorska № 26 nowy. 17872

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Hożej № 21. 17889

W każdym czasie do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, z samowarem, opałem i usługą. (Cena rs. 10 miesięcznie). Szczygla № 6—8. Od okólnika hr. Krasińskiego № 7, (obok tatersallu).

Sklep z pokojem do najęcia. Wiadomość w fabryce krawatów, Rymarska, pod № 14.

Do wynajęcia dwa pokoje z meblami, usługą i opałem, może być z obiadami. Złota № 16, m. 14. 17900

Umeblowany okazały apartament, wraz ze szkłem, porcelaną, urządzeniem kuchennem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 68, u stróża.

3 pokoje z przedpokojem, od frontu, pierwsze piętro i sklep narożny z suteryną, w każdym czasie. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 17863

Doniesienia rozmaite.

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich, Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską, również szuby. Wilcza 6—8.

Tapicer meblowy i dekorator przyjmuje wszelkie roboty, po cenach najniższych. Ulica Hoża № 36, m. 16. 17740

Pralnia wiedeńska (Mylna № 3), z kantorem jej na Świętokrzyzkiej № 34, od lat 15-tu pierze najlepiej i najtaniej. 17856

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.— Krakowskie-Przedmieście № 7. 17832

Pracownia sukien i okryć damskich Klementyny M. poleca się względom JW. i WW. dam, wykończa sumiennie i po możliwie nizkich cenach, oraz uczy kroju i szycia. Panienki z prowincji mogą być umieszczone ze wszystkiem. Długa 23, m. 12.— Tamże mieszkanie dla kobiety. 2581

Polecamy nasze od lat 10 powszechnie znane ze swej dobroci dla osób słabych i rekonwalescentów „Vin de Santé" (Wino zdrowia). Cena butelki rs. 2 Specjalny handel win F. Venulet et Co. Długa № 49, wprost Nulewek. 17908

W znanej pracowni okryć damskich E. Car, Nowy-Świat 40, wykonywają się roboty do magazynów. Także przyjmuje się wszelkie obstalunki na okrycia, wierzchy do futer, jak również podszycia takowych, po cenach przystępnych. Z czem się polecam wielmożnym paniom. 17890

Antonina Dąbrowska, około 60 lat mająca, wyszła 31 października r. b. po południu z domu pod № 16, ulica Erywańska i dotąd nie wróciła, była ubrana w czarny kapelusz, czarne okrycie syberynowe i chustkę na głowie, miała mały koszyczek przy sobie. Uprasza się, gdyby ktoś miał wiadomość o jej pobycie, donieść pod numer powyższy za wynagrodzeniem do stróża miejscowego. 17825

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe i drewniane (własnej fabryki), żałoby i kapelusze, ubiory pośmiertne, oraz wynajem wozów i karawanów w „Warszawskim Magazynie żałobnym i pogrzebowym". Senatorska 32, wprost kościoła. 2572

Zaraz potrzebna mamka, z pokarmem od 4 do 6-miesięcznym. Karmelicka № 23 nowy, mieszkania 3. 17857

Świecznik trójramienny, figura czarna, na podstawie z białego marmuru, który przed 18 laty podobno nabyty został przez jednego z pp. urzędników magistratu na licytacji, po zmarłym inżenierze, przy ulicy Bednarskiej, jest poszukiwanym. O wiadomość uprasza się na ulicę Senatorską № 10, mieszkania 3. 17726

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Akuszerka Musiałek Stulich, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka, Żurawia № 19, m. 18. 17912

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 17540

Mamka ze świeżym pokarmem, niemka. Tamka № 30, stary 20. 17750

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu, zaraz. Wiadomość: ul. Źródłowa № 12, u stróża. 17614

Małżeństwo bezdzietne pragnie przyjąć dziecko na opiekę, wynagrodzenie umiarkowane, opieka zapewnia się prawdziwie macierzyńska. Wielka № 45, m. 35. 17864

Dziecko chcę przyjąć do piersi. Grzybowska 51, m. 13. 17886

Książka. W dniu 3 b. m. przechodząc ulicami: Królewską, Graniczną, do Gościnnego dworu, zgubiono książkę roboty bednarskiej, w lilja okładce. Uprasza się o łaskawe zwrócenie takowej do bednarza. Ulica Grzybowska № 17, za nagrodą. 17765

Bransoletka złota znaleziona została i znajduje się przy ulicy Dzikiej № 43, mieszkania 8. 17785

Wyżliczka 6-miesięczna, biała, z żółtemi odmianami zginęła. Uprasza się o odprowadzenie: Hoża № 48, mieszk. 12, za nagrodą. 17850

We czwartek zginął charcik angielski, maści stalowej z plamami, bez szerści na bokach, odprowadzić proszę na Nowy-Świat 36, m. 7, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 17893

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 26 Октября (7 Ноября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.